NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. Ł
Rok IX. Kraków, poniedziałek 21 czerwca 1926 Nr. 138

NOWY DZIENNIK

...eji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. ...279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 406.630. ...kładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
... komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. ...pisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. ...daktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Parlament -- rząd -- biurokracja

Kraków, 20 czerwca

Pisaliśmy przed trzema dniami na tem miej scu o „odmienionych rolach": o lewicy, która, z racji projektu zmian konstytucyjnych ministra sprawiedliwości p. Makowskiego, stanęła nagle w ostrej do rządu opozycji — i o prawicy, która w głębi serca jest z projektu rządowego naogół zadowolona. Wspomnieliśmy przy tej sposobności o charakterystycznym artykule półoficjalnego „Kurjera Porannego", streszczającego się w wymownej pogróżce: nie szemrać! Lewicy nie pozostaje — wedle p. Erenberga — w obecnej sytuacji nic innego, jak zgodzić się na wszystko, czego rząd sobie życzy, bo w razie przeciwnym wrócilibyśmy, poprzez chaos kryzysów, do stanu z przed 15 maja, z tą tylko różnicą, że kredyt moralny lewicy byłby wówczas niemal bezpowrotnie wyczerpany.

W międzyczasie rządowy projekt zmian Konstytucji został oficjalnie ogłoszony. Rząd domaga się istotnie — prócz prawa Prezydenta do rozwiązania Sejmu i prócz ograniczenia terminu uchwalania budżetu przez Sejm pod rygorem przelania tego prawa na rząd (na co wszystkie stronnictwa się godzą) — nadto jeszcze, pomijając sprawy drugorzędne, prawa veta dla Prezydenta wobec ustaw przez Sejm uchwalonych i prawa Prezydenta do dekretowania rozporządzeń z mocą ustawy, po zamknięciu sesji sejmowej lub w okresie bezsejmowym.

Lewica stanęła wobec tego projektu, jakby uderzona obuchem w samo ciemię. P. Daszyński woła: „Cała polityka gospodarcza, socjalna, administracyjna, oświatowa, komunikacyjna itd. staje się właściwie terenem władzy Prezydenta Rzplitej. Sejm ma stać się na polu ustawodawczem instytucją podrzędną. O kontroli rządu przez Sejm niema mowy. Stałaby się ona tylko powodem do zamknięcia Sejmu... Na miejsce wszechwładnego Sejmu wchodzi wszechwładny rząd. Z jednej niewoli przejdą obywatele Państwa pod drugą... Ale socjaliści polscy na te szalone zaiste plany wszechwładzy rządu nie pójdą, bo — poza innymi motywami — wiedzą dobrze, że „rząd", to nie zna czy w Polsce tylko minister — taki czy inny, — lecz i biurokracja czyli wroga ludowi siła..."

A w następnym, wczorajszym artykule „Robotnika" pt. „Argument bata" (aluzja do artykułu „Kurjera Porannego") pisze pos. Daszyński o projektach rządowych w tonie niezwykle ostrym i namiętnym: „Za czasów Sejmu Ustawodawczego wydano hasło: Żadnej władzy Piłsudskiemu! Dziś odwrotnie: Żadnej władzy Sejmowi! Jedno było błędem, ale i błędem niezawodnym jest i drugie. — Tam narzędziem walki była intryga — broń podłych, — tutaj narzędziem ma być bat. Wartość państwowa jednego i drugiego narzędzia jest ta sama". — Autor ostrzega przeto niedwuznacznie, że „znowu trzeba będzie jakichś dni majowych, aby obalać dzisiejsze plany ministra sprawiedliwości, o ileby stały się ustawą..."

Prawica — jak już wspomnieliśmy — jest z projektów rządowych zadowoloną. Stawia ona tylko pewne warunki co do junctim z zmianą ordynacji wyborczej. Mimo to i prawica czyni rządowi objekcje („Kurjer Warszawski" pyta „Ultimatum czy dyskusja?", „Głos Narodu" nazywa projekt rządowy „nieuzasadnioną pretensją do dyktatury"), tak, że trudno chwilowo przewidzieć, w jaki sposób rząd wybrnie ze sytuacji, o ile nie pójdzie na drogę kompromisu.

Stanowisko żydowskie wobec wytworzonego w ten sposób stanu rzeczy nie jest bynajmniej ani łatwe ani proste. Wczoraj przytoczyliśmy głos p. Schwalbego z „Momentu". P. Grynbaum w „Hajncie" zajmuje podobne stanowisko: pełnej sympatji dla obecnego rządu („najlepszego z pośród wszystkich, jakie dotąd mieliśmy"), ale równocześnie zdaje sobie sprawę, „do czego doprowadzić może supremacja rządu, możliwość zawieszania sesyj sejmowych i wydawania dekretów z mocą ustaw".

Dwa momenty wchodzą w rachubę, gdy mowa o naszem ustosunkowaniu się wobec dzisiejszej sytuacji. Każdy dotychczasowy rząd był dla Żydów lepszy, aniżeli oba dotych czasowe Sejmy. Nawet i ten rząd, który nie dotrzymał „ugody". Stronnictwa sejmowe żyją demagogją, a rząd mimo wszystko jest przystępny dla pewnych konieczności państwowych. Żaden rząd nie miał dotąd odwagi zrobić tego, co uznał za wskazane i konieczne, ale nie zamykał się przynajmniej przed argumentami prymitywnej słuszności i oczywistej racji stanu. Z tego punktu widzenia nasza linja polityczna dałaby się łatwo wyposażyć. Ale — i tu przychodzi drugi moment, który musi równie silnie zaważyć na szali: biurokracja, o której pos. Daszyński słusznie wspomina. My Żydzi najlepiej o tem wiemy, że rząd w Polsce to nietylko minister, ale — w pierwszym rzędzie — starosta, urzędnik podatkowy itd. A przy faktycznem wyeliminowaniu Sejmu ustaje kontrola parlamentarna nad administracją. Powstaje wobec tego dylemat, trudny zaiste do rozwiązania. — Pos. Grynbaum chce udzielić rządowi daleko idącego kredytu, ale żąda — gwarancyj.

Sytuacja jest, jak widzimy, nader skomplikowana. Mamy dobry rząd — rząd, do którego większość społeczeństwa żywi pełne zaufanie, — ale zły, niezdolny do życia i kompletnie zdyskredytowany parlament oraz złą, duchem endeckim, protekcjonizmem i korupcjonizmem przeżartą biurokrację. **Dobry rząd nie wystarcza. Bez zdrowego i dobrze funkcjonującego parlamentu i bez należytej, poszanowaniem dla Konstytucji, dla jej ducha i litery przepojonej biurokracji Polska nie wejdzie na drogę prawdziwej i pełnej sanacji.**

W. B.

Przeciw łamaniu zasad parlamentaryzmu

Pismo marszałka Sejmu do premjera Bartla.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 6 Sin. We wtorek tj. w dniu rozpoczęcia obrad sejmowych odbędą się posiedzenia wszystkich klubów poselskich.

Dzisiejszy dzień polityczny zaznaczył się przedewszystkiem listem wystosowanym przez p. marsz. Sejmu do p. prem. Bartla. List ten został wysłany przez sekretarza p. marsz. o godz. 2 popołudniu, a o godz. 4 została zredagowana już odpowiedź, która lada chwila nadejdzie do Sejmu. Jakkolwiek nie jesteśmy jeszcze w posiadaniu tego listu, to jednak dowiadujemy się, że list ten zawiera szereg pretensyj do rządu z racji pominięcia elementarnych zasad parlamentaryzmu przy utworzeniu obecnego rządu. Mianowicie rząd obecny nie zamierza wystąpić na najbliższem posiedzeniu Sejmu z żadnem exposé programowem, zadawalając się jedynie urządzeniem herbatki, na której premjer wyłuszczy prywatnie stanowisko rządu.

Herbatka polityczna u prem. Bartla

Warszawa, 19. 6 Sin. W poniedziałek o godz. 5 popołudniu odbędzie się w prezydjum Rady ministrów herbatka na którą p. premjer Bartel zaprosił członków prezydjum klubów sejmowych. P. premjer zapozna prywatnie obecnych z zamierzeniami rządu wobec najbliższej sesji Sejmu. Między innemi otrzymało także zaproszenie prezydjum Koła Żydowskiego. Wasz współpracownik w rozmowie z przedstawicielami klubów prawicowych dowiedział się, iż nie zamierzają oni brać udziału w tej naradzie.

Konferencje premjera Bartla

Warszawa, 19. 6 PAT. Prezes Rady min. prof. Bartel złożył wczoraj wizytę marszałkowi Sejmu, z którym odbył dłuższą konferencję. Pozatem premjer przyjęty był na krótkiej audjencji u p. Prezydenta Rzplitej przedpołudniem, następnie po raz drugi na długiej audjencji wieczorem. W godzinach południowych prezes Rady min. przyjął w prezydjum Rady min. posła Chacińskiego.

Jak rząd uzasadnia swój projekt ustawy o zmianie Konstytucji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 6 Sin. Jak już wczoraj podaliśmy, wpłynął do laski marszałkowskiej rządowy projekt ustawy w przedmiocie zmiany Konstytucji. Uzasadnienie tej ustawy brzmi jak następuje: „Załączona ustawa ma na celu zadośćuczynić najbardziej naglącym potrzebom, których konieczność została ujawniona w ciągu ubiegłych lat od czasu uchwalenia Konstytucji tj. od dnia 17 marca 1921 r. Projekt ogranicza się do najniezbędniejszych punktów mających na celu: 1) zapewnienie państwu budżetu uchwalonego we właściwym terminie, co jest rzeczą niezbędną dla racjonalnej gospodarki państwowej i dla uporządkowania stanu finansowego i stosunków gospodarczych. 2) Zapewnienie właściwego ustosunkowania się władzy ustawodawczej i wykonawczej, dającej możność dalszej współpracy, 3) Uporządkowanie stanu prawnego Rzeczypospolitej, którego nagłość z dniem każdym staje się coraz bardziej palącą, tembardziej, że dotychczasowy sposób postępowania nie dał możności osiągnięcia rezultatów w tym względzie.

P. S. L. Piast wniesie własny projekt
zmiany Konstytucji i ordynacji wyborczej
(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 6 Sin. Jak podaliśmy już w swoim czasie, proponowane przez rząd zmiany Konstytucji, wywołały żywą dyskusję w poszczególnych klubach. Podaliśmy też, że klub Piasta na posiedzeniu zarządu głównego omawiał sprawę ustosunkowania si do tych zmian i że w toku narad wyłonił się plan wystąpienia z własnym projektem zmiany Konstytucji i zmiany ordynacji wyborczej. W związku z tem dowiadujemy się, że PSL Piast zamierza we wtorek wnieść do laski marszałkowskiej wspomniany projekt własny zmiany Konstytucji i ordynacji wyborczej. Treść tego projektu podaliśmy w swoim czasie. Zachodzi możliwość, że między ZLN a klubem Piasta dojdzie do porozumienia w sprawie ustalenia tekstu tychże zmian.

Pomyślny bilans handlowy
(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 6 Sin. Według obliczeń głównego urzędu statystycznego bilans handlowy Polski za miesiąc maj roku bieżącego wyraża się w cyfrach jak następuje: Przywóz towarówobcych do Polski wynosi 106,371.000. Wywóz zaś 181,783.000. Maj jest zatem miesiącem aktywności bilansu handlowego. Również bilans handlowy za czerwiec według prowizorycznego obliczenia przedstawia się pomyślnie. W poszczególnych pozycjach naszego wywozu w miesiącu maju zwiększyły się pozycje wywozu węgla, cynku, żyta, jęczmienia, owsa drzewa i td. Korzystnie również przedstawia się wywóz towarów gotowych jak włókienniczych, których wywieziono z Polski w miesiącu maju za 9 i pół miljona zł.

Herriot tworzy gabinet oparty na centrum i lewicy
(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 19 5. (K) Dziś przed południem prowadził desygnowany premjer Herriot dalsze rokowania z przywódcami stronnictw lewicy i centrum. Zdaje się, że koalicja będzie sięgać aż po grupę Poincarego wyłącznie. Herriotowi zależy przedewszystkiem na wciągnięciu do swego gabinetu mniejszych ugrupowań centrowych i w tym celu konferował dziś z posłami Darriacem, Le Troquerem i Bokanowskim. — Udział tych ostanich w rządzie jest zapewniony, przyczem Bokanowski obejmie zapewne tekę finansów. Briand nie wejdzie w skład gabinetu.

Narazie prasa prawicowa ostro atakuje Herriota, pisma zaś lewicowe odnoszą się z daleko idącą rezerwą. W tej sytuacja jest rzeczą wątpliwą czy misja Herriota wogóle się powiedzie.

Dalsze konferencje Herriota
(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 19 6. (K) W dalszym ciągu konferował Herriot z Painlevem, Bonnetem, Bokanowskim, De Monzie'm, Chautempsem oraz z generalnym dyrektorem i sekretarzem Banku Francji. Te ostatnie konferencje dotyczyły sprawy gwarancyj państwa dla Banku Francji, dalej płatności Banku na ultimo oraz obecnego stanu funduszu Morgana.

W godzinach wieczornych wzmogły się wątpliwości co do powodzenia misji Herriota.

Dookoła przesilenia we Francji

Paryż, 19. 6 PAT. Pisma podkreślają znaczenie oświadczenia, złożonego przez Herriota prasie, stwierdzającego, że położenie obecne wymaga polityki zgody i jedności oraz zapowiadającego ewentualny gabinet Herriota oparty na szeroko pojętej koncentracji republikańskiej. Wszystkie organy prasy, łącznie z organami kartelu lewicowego nie wątpią o powodzeniu misji Herriota, zaznaczając, że w chwili obecnej nie chodzi o rozwiązanie kryzysu politycznego lecz raczej kryzysu finansowego Dlatego też pisma uważają, że przed rozdzieleniem tek należy ustalić w sposób jasny i bezstronny program finansowy.

Ostre wystąpienie Churchilla przeciwko rządowi sowietów
(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 19 6. (L) W Izbie gmin wygłosił dziś minister Churchill ostre przemówienie pod adresem rządu sowieckiego. Chuchill zaprotestował przeciwko mięszaniu się rządu sowieckiego do spraw strajkowych w Anglji, co stanowi bezprzykładne naruszenie prawa narodów.

Przedłużenie dnia pracy w Anglji

Londyn, 19. 6 PAT. Nowy projekt ustawy o przemyśle węglowym, o którym wspomniał premjer Baldwin w czasie przemówienia na początku tego tygodnia w Izbie Gmin, będzie przedstawiony Izbie w poniedziałek dnia 21 bm. Celem projektu jest zezwolenie na 8 godzinny dzień pracy górników pod ziemią, zamiast dotychczasowych godzin 7. Wyrażono tu nadzieję, że projekt będzie przyjęty w ciągu dni 10, po jego wniesieniu do Izby, jakkolwiek partja Pracy zdecydowaną jest zwalczać wszystkie klauzule tego projektu.

Koncentracja wojsk rosyjskich na granicy mandżursko-sybirskiej
(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Lnodyn, 19 6. (L) Z powodu rozbicia się rokowań chińsko-rosyjskich w sprawie kontroli nad koleją wschodnio-chińską rząd sowiecki zarządził koncentrację wojsk nad granicą mandżursko-sybiryjską.

Kto zorganizował spisek na życie Kemala paszy?

Konstantynopol, 19. 6 PAT. Spisek na życie prezydenta republiki zorganizował były deputowany Kazistanu, należący do opozycji, Zia Hurchid.

Angora, 19. 6 PAT. Wydany dnia 18 bm. oficjalny komunikat o spisku na życie prezydenta republiki stwierdza co następuje: Policja wykryła w Smyrnie spisek, który miał na celu dokonanie zamachu na prezydenta republiki w czasie jego pobytu w tem mieście. Winni zostali aresztowani w przeddzień przybycia prezydenta do Smyrny, poczem oddano im broń i bomby oraz oddano trybunałowi, który wyjechał do Smyrny, aby na miejscu przeprowadzić śledztwo i rozprawę. Kilku deputowanych opozycji ma być wmieszanych do spisku. Wiadomość o spisku wywołała wzburzenie w całym kraju.

Smyrna, 19 6 PAT. Przybył tu prezydent państwa Mustafa Kemal pasza.

—o-o—

Kandydaci na stanowisko ministra oświaty
(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 6 Sin. Dziś lub jutro zostanie podpisana nominacja p. Florjana Znamięckiego prof. uniwersytet upoznańskiego, wybitnego filozofa i socjologa na stanowisko minstra oświaty.

W ostatniej chwili wpłynęła też kandydatura b. premjera, prof. Ponikowskiego.

Amnestja
(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 6 Sin. Ustawa o amnestji zostanie przedłożona Sejmowi dopiero po załatwieniu projektu zmiany Konstytucji. Ustawa ta w pierwszym rzędzie obejmie sprawę przestępstw politycznych Ukraińców i Białorusinów z artykułów przewidujących opór przeciwko władzy legalnej, na ogół jednak ustawa amnestji nie została jeszcze dokładnie opracowana.

Min. Kwiatkowski w Poznaniu

Poznań, 19 6. PAT. Dziś rano przybył do Poznania min. przem. i handlu inż. E. Kwiatkowski, powitany na dworcu przez wojewodę poznańskiego Bnińskiego, prez. miasta Ratajskiego i szereg innych przedstawicieli władz oraz tutejszych sfer gospodarczych i przemysłowych. Panu ministrowi towarzyszy szereg urzędników min. przem i handlu.

Zniesienie stanu wyjątkowego w Poznańskiem i na Pomorzu
(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 6 Sin. W Dzienniku Ustaw ogłoszono rozporządzenie Rady ministrów w sprawie uchylenia rozporządzenia z dnia 2 czerwca br. o zawieszeniu praw obywatelskich w Poznańskiem i na Pomorzu.

Nowe linje kolejowe
(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 6 Sin. Prace około ukończenia nowych linij kolejowych, posuwają się bardzo pomyślnie naprzód najkorzystniej przedstawiają się prace około połączenia Górnego Śląska z Gdynią przy pominięciu niemieckich węzłów kolejowych i Gdańska. Rozpoczęto też prace przy budowie kolei elektrycznych łączących Dąbrowę, Będzin i Sosnowiec z Górnym Śląskiem.

—o-o—

Na tropie zbrodniarzy wrocławskich
(Telefonem od naszego korespondenta)

Wrocław. 19 6 (D) Wśród ludności żydowskiej Wrocławia nastąpiło dziś pewne uspokojenie wobec wykrycia przez policję pewnych poszlak, które niewątpliwie doprowadzą do wykrycia sprawców zbrodni obejga dzieci. Jak wiadomo, rozpętała się w związku z tem agitacja w kierunku rytualnego mordu. Dziś policja natrafiła na jednem z przedmieść na pewne ślady, które niewątpliwie przyczynią się do ustalenia, kto dokonał zbrodni. Mianowicie na jednym z przedmieść Wrocławskich, gdzie dokonano zbrodni znaleziono pokrwawiony fartuch roboczy, porzucony zapewne przez zbrodniarza. Panuje przekonanie że złoczyńcy zostaną wykryci w ciągu najbliższych godzin.

Rząd swoje, a studenci w Hannowerze swoje
Bojkot prof. Lessinga trwać będzie nadal
(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Hanower, 19. 6 (D) Mimo iż w sprawie profesora Lessinga zawarty został kompromis, studenci politechniki w Hannowerze oświadczyli, iż będą nadal bojkotowali wykłady profesora Lessi[illegible] [illegible]rych wznowienie zapowiedziane zostało na poniedziałek.

Gwałtowna zniżka na giełdzie nowojorskiej

Nowy Jork, 19. 6 PAT. Nagły, właśnie przed samem zamknięciem wczorajszej giełdy napływ zleceń sprzedaży akcyj, spowodował gwałtowną zniżkę kursu. Ogółem sprzedano wczoraj akcyj 2 miljon.

Trudności finansowe Francji

Po ustąpieniu Brianda.

(Od naszego korespondenta).

Paryż, 15 czerwca*).

Dziś w południe podał się do dymisji minister finansów Peret, a przed godziną — po krótkiem posiedzeniu Izby — poszedł cały gabinet za jego przykładem.

Tydzień temu omawiałem na tem miejscu ideologiczny podkład polityki finansowej p. Pereta i sposoby, jakimi starał się on powstrzymać spadek franka. Widzieliśmy, że Peret i Briand zerwali stanowczo z wszystkimi projektami sanacji, wysuwanymi dotychczas przez kartel lewicowy i zdeklarowali się jako zdecydowani zwolennicy, jak największego liberalizmu w stosunku do kapitału, w przekonaniu, że zdobywszy sobie jego zaufanie, będą mogli uratować i ustabilizować franka drogą stopniowych, trwałych dawek różnych bezbolesnych lekarstw. Nastąpiła wskutek tego gruntowna zmiana w wewnętrzno-politycznej konstelacji, gdyż gabinet Brianda, dysponujący przedtem raczej większością lewicową, oparł się teraz o nową większość prawicową, podobną zupełnie do dawnego „bloku narodowego". Powiedzieliśmy też, że przyszłość tej nowej większości zależną będzie od powodzenia finansowej akcji gabinetu Brianda. Peret, który był — i jeszcze bardziej się utrwalił, jako mąż zaufania prawicy, powołał do życia, pozaparlamentarny Komitet ekspertów, złożony z przedstawicieli wielkiej finansjery i ciężkiego przemysłu, jako organ doradczy, mający czuwać nad dalszym losem franka. W ten sposób dał rząd zupełną satysfakcję prawicy, która wszystkie trudności finansowe Francji tłumaczyła zgubną, kapitał odstraszającą polityką kartelu lewicowego.

Okazało się jednak — i to wcześniej, niż się tego było można spodziewać — że wszystkie te usiłowania dookoła zdobycia zaufania kapitału pozostały bez żadnego wpływu na kształtowanie się kursu franka. Dziś rano osiągnął funt angielski nigdy dotychczas jeszcze nie notowany kurs 180 franków. Wobec tego brutalnego faktu pękła mydlana bańka naiwnej iluzji, jakoby trudności finansowe i spadek franka miały automatycznie ustać z chwilą „powrotu zaufania". Nader niebezpieczna choroba franka należy, w jej dzisiejszem stadjum do rzędu tych cierpień, które zagrażają życiu i mogą tylko ewentualnie — i to bez żadnej uprzedniej gwarancji — zostać usunięte przez szybką, bolesną i bardzo ryzykowną operację.

Są dla francuskich finansów jeno dwie drogi: dalsza inflacja i „uzdrowienie" na wzór niemiecki, tj. uduszenie wewnętrznego długu w powodzi papierowych biljonów, zupełne zrujnowanie średniego stanu, małego rentjera i długotrwała nędza pracowników umysłowych i fizycznych — albo rzeczywista sanacja drogą przymusowej daniny, jak najcięższych podatków, amortyzacji długu wewnętrznego, stabilizacji franka na jego obecnym poziomie, to wszystko kosztem nie mniej bolesnego i długotrwałego kryzysu w handlu i przemyśle. Ta druga droga propagowana jest przez lewicę, a szczególnie przez socjalistów. Po doświadczeniu ostatnich dwóch tygodni zyskała ona znowu bezwzględnie dużo na popularności. W obecnej sytuacji parlamentarnej mogłaby ona jednak zostać obrana tylko w oparciu o zwartą większość koalicyjną od prawicy aż do socjalistów. Przebieg przesilenia nie da się przewidzieć i byłoby daremnym wysiłkiem chcieć dziś stawiać jakieś horoskopy.

M. Kah.

*) List naszego korespondenta paryskiego nadszedł z pewnem opóźnieniem, nie stracił jednak mimoto na aktualności.



Na horyzoncie politycznym

„Grupa książęca"

W „Kur. Pol." czytamy:

„W kołach politycznych bardzo głośno mówi się dzisiaj o, tzw. „grupie książęcej", która za wszelką cenę chce odegrać rolę w życiu politycznem, a przynajmniej w tej jej części, która się nazywa dyplomacją.

Do grupy tej zaliczają w pierwszym rzędzie ks. Zdzisława Lubomirskiego, ks. K. Lubomirskiego, ks. J. Radziwiłła, oraz szereg innych osób, wśród których powtarzają się nazwiska Tarnowskich, Rostworowskich, a nawet Targowskich i podobno Grocholskich.

Grupa ta ma zamiar utworzyć sekretarjat. Zadaniem sekretarjatu zaś ma być koncentrować działalność kół centrowo-politycznych".

Walka o szkołę w Austrji

Między austrjacką chrześcijańską demokracją a socjalistami przyszło do bardzo ostrego konfliktu na tle walki o istotę szkolnictwa. Jak wiadomo, w Austrji nie istnieją szkoły wyznaniowe tj. instytucje, w których nauka także świeckich predmiotów ma być przepojona duchem religijnym. Partja chrześcijańsko-socjalna oddawna jednak dążyła do tego, by wprowadzić typ tzw. „Konfesionsschule". W tym celu minister oświaty drogą cyrkularza wprowadził nowy plan do szkół powszechnych, na podstawie którego pieśni religijne mają być spiewane także poza nauką religji, w nauce historji należy zwracać uwagę także na wybitne kościelne osobistości, przy urządzaniu wycieczek należy uwzględniać także miejsca uświęcone i pielgrzymkowe. Rozporządzenie to wywołało stanowczy opór miejskiego szkolnictwa, a rada szkolna miasta Wiednia oświadczyła kategorycznie, że tego nowego planu do swych szkół nie wprowadzi.

Także szkolnictwo średnie stanowi punkt sporny między obu partjami. Wiedeń, znajdujący się, jak wiadomo, w rękach socjalistów, chce wprowadzić typ niemieckiej szkoły średniej, a więc szkoły, w której obcych języków uczy się dopiero od trzeciej klasy począwszy. Ministerstwo przeciwko tym planom protestuje, ponieważ podejrzewa, że miasto chce przeprowadzić ogólny typ miejskiej szkoły średniej z uwzględnieniem głównie świeckiego charakteru szkolnictwa. Ciekawą jest przytem rzeczą, że uniwersytet wiedeński stanął po stronie ministerstwa, przestrzegając publicznie ludność, że abiturjenci tego nowego typu szkół nie będą przyjmowani do uniwersytetu.

Dzięki nieobecności byłego kanclerza dra Seipla, bawiącego obecnie w Ameryce, udało się obecnie doprowadzić do skutku kompromis, który wprawdzie nie zakończył tego sporu o ducha szkolnictwa, lecz przynajmniej terytorjalnie odgraniczył kompetencje walczących ze sobą miast z jednej, a rządu z drugiej strony. Na podstawie tego kompromisu mają chrz.-soc. pozostać przy swoim planie tam gdzie mają przewagę, a jednolitego planu, obejmującego całe szkolnictwo powszechne nie ustalono. Obok więc szkół zorganizowanych na podstawie rozporządzenia ministerstwa oświaty ma być wypracowany osobny plan dla Wiednia i wszystkich miast z autonomicznym statutem, szkolnictwo zaś wiedeńskie zachowała chrześcijańska demokracja jako swoją domenę. Kompromis ten wywołał oburzenie w łonie partji chrześcijańskiej demokracji, a ofiarą tego oburzenia padł minister oświaty dr Schneider, któremu w bezwzględny sposób udzielono dymisji. Walka zaś rozgorzała teraz na dobre między chrześcijańską demokracją a socjalistami.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Występy Aleksandra Moissiego

„Żywy Trup" Lwa Tołstoja

Czem jest Rosja?

Gdy bolszewizm rozpalił łunę pożarów na horyzoncie Europy, mówiono: oto prawdziwe oblicze duszy rosyjskiej. Mam jednak wrażenie, że to nie cała jeszcze prawda o Rosji, że ten polityczny maksymalizm nie wyczerpuje jeszcze Rosji. Jest to tylko jedna strona medalu, a drugą stroną — to rosyjskie sekciarstwo. Kilkanaście sekt, dwadzieściu miljonów ludzi, szukających ostatecznej prawdy, to zjawisko niepokojące Europę.

Czytałem niedawno wspomnienia prof. Dawida Koigena, autora głębokiej książki „Der moralische Gott", a więc człowieka szczerze religijnego. Zna Rosję na wskróś, a pod bolszewickim regimem przepędził do r. 1924. Czytając jego „Apokaliptycznych Jeźdźców", widziałem Rosję wędrującą z Europy do Azji. W Rosji wszystko jest niepewnem. wszystko jest w stanie płynnym. Mużyk, izwoszczyk prokurator i junkier gotowi są pewnego pięknego dnia porzucić swe ufundowane życie, gnani tęsknotą za ostateczną prawdą bytu wędrują po stepach od klasztoru do klasztoru, od osady do osady. Mistyczny racjonalizm — oto formułka, którą Koigen ukuł dla Europy, by jej Rosję uprzystępnić.

* * *

A teraz weźcie listy Tołstoja do żony. Czyta się je z nadzwyczajnem wprost wzruszeniem. Tołstoj przez całe swe życie walczył z kobietą, którą ukochał jedyną miłością. Albo żona albo dzieło. Odwieczne „albo- albo"! Nie stajemy po żadnej stronie, gdyż obie strony mają rację. Miał rację dla siebie Tołstoj, gdy wszystko chciał poświęcić dla swej prawdy, miała rację Zofja Andrejewna gdy szczęścia swego osobistego i szczęścia swych dzieci nie chciała złożyć w ofierze bezlitosnemu widmu abstrakcyjnego ideału. Trzeba jednak te listy przeczytać, by zrozumieć Tołstoja, by odczuć tę jego mękę serdeczną, tę ciągłą wędrówkę duszy, tę bezustanną mitręgę wielkiej tęsknoty.

Tołstoj — to mistyczny racjonalista, a prawdę swego życia wywalczył sobie zwykłym, chłopskim rozumem. Że jest to prawda rdzennie rosyjska, świadczyć może chociażby okoliczność, że równocześnie z Tołstojem doszli do niej i obszarnik Czertkow i prosty chłop z gubernji kazańskiej Sutajew. W przypiskach do tych listów czytamy, że Tołstoj się niepomiernie zdziwił, gdy do Jasnej Poljany przybył chłop Sutajew, niepiśmienny analfabeta i tę samą głosił prawdę którą Tołstoj znalazł po studjach greckich autorów, po latach straszliwego nad sobą znęcania się.

* * *

„Żywy Trup" nosi na swem czole krwawe stygmaty męki Tołstoja. Pochodzi z ostatniej epoki jego życia, a wydany został dopiero zdaje się po jego śmierci. Znajdziecie tam też echa walki Tołstoja nie tyle z żoną ile z małżeństwem i ślady ponurej pogardy dla życia, pogardy, która w prawdziwe „[illegible]dium vitae" się przemienia. Czem żyje człowiek? Obrzydliwem kłamstwem, rozpustą, strupieszałemi fikcjami religji, która kiedyś była żywotną, a [illegible] tylko wytartym się stała liczmanem.

Bohater tej sztuki Fedja Protasow mówi do [illegible]go przyjaciela: W Rosji człowiek może być albo urzędnikiem a więc bezmyślną maszyną, albo [illegible]haterem- rewolucjonistą, albo też zalewa swą [illegible]pacz alkoholem. jeśli nie może zostać bohaterem!

A życie rodzinne? Nie, Fedja nie może kła[illegible], nie może się pogodzić, nie jest zdolnym do kompromisu. Zalewają go brudne fale ohydy, woli [illegible] wszystko porzucić, udawać nieboszczyka, zejść [illegible] z oczu i — — pić...

Żona go kocha i wszystko gotowa mu wybaczyć, byleby wrócił. Ale Fedja nie wróci. Więc żona [illegible]kochała jego przyjaciela, człowieka szlachetnego, [illegible] szalenie nudnego, nie wyzwoliwszy się jeszcze z więzów pierwszej miłości. A może obu równocześnie kochała? Któż odgadnie przepastne tajemnice miłości? Któż wie przed jakiemi bramami milczącej zagadki stanąć może człowiek?

Fedja był szczęśliwym, bo doznał w życiu [illegible]kiej łaski. Pokochała go całem sercem, czystą, [illegible]interesowną miłością cyganka Masza i niczego [illegible] niego nie żądała. Kochał też i żonę, ale żona wiecz[illegible]

Co się dzieje w Chinach?

Chiński ambasador w Berlinie udzielił wywiadu o położeniu w Chinach. Minister wywodził: Położenie w Chinach jest faktycznie bardzo skomplikowane, ale wydaje się jeszcze więcej skomplikowanem niż jest w rzeczywistości. Ciekawą jest rzeczą, że Chiny, które w roku 1917 obaliły dynastję Mandżu zdołały utrwalić republikańskie sympatje wśród najszerszych warstw ludności. Mogę stanowczo zapewnić, że republika nie ma w Chinach wrogów, a wszyscy generałowie walczą właściwie o republikę chińską, tylko różnią się co do sposobów jej przeprowadzenia. Chociaż po rewolucji istniał jednolity rząd obejmujący całe państwo, powstały wkrótce przeciwieństwa między północą a południem, między Pekingiem a Kantonem. Można te przeciwieństwa określić w ten sposób, że się północ będzie uważało za konserwatywną, a południe za radykalne. Ale tak północ jak i południe rozpadły się na dwa obozy. Tak po jednej jak i po drugiej stronie znajdują się generałowie, którzy walczą dla bolszewizmu i generałowie, którzy walczą przeciw bolszewizmowi. W rzeczywistości bolszewizm nie ma w Chinach zwolenników. Wszak słynny rewolucjonista chiński Sun Yat Sen był faktycznie tylko socjalistą, także jego następca Yang Tsin Vey nigdy nie był bolszewikiem.

Chiny podzielone są więc na cztery obozy, ale w ostatnich czasach można zauważyć silne bardzo tendencje ku połączeniu. Tendencje te wzmocniły się po klęsce chrześcijańskiego generała Fenga, chociaż jego podwładni generałowie prowadzą wojnę podjazdową przeciw ko armjom Czang Tso Lina i Wu Pej Fu. Między tymi ostatnimi istnieje jeszcze różnica zdań, ale obaj są zgodni z tem, że należy zgnieść rewolucyjne powstania, alc tej tendencji przeciwstawia się mądra polityka Yang Tsin Vea, który drogą układów spodziewa się doprowadzić do porządku republikę chińską. Akcja ta następcy Sun Yat Sena, rezydującego w Kantonie, będzie najprawdopodobniej pomyślną, gdyż Chiny są wojną zmęczone".

Z teatru, literatury i sztuki

— DRUGIE I OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI. Wczorajszym występem podbiła Ninka Wilińska zupełnie widownię. Rozkoszą było patrzeć jak nasze dzieciaki z zapartym oddechem śledziły bieg akcji a po skończonym akcie nagradzali swą rówieśniczkę hucznemi oklaskami. Laury wczorajszego przedstawienia dzieliła młodziutka artystka z swym starszym kolegą Benedyktem Hertzem który często do łez rozśmieszał młodziutkich widzów, swemi najnowszemi bajkami. Reszta biletów na dzisiejsze popołudniowe przedstawienie do nabycia w kasie dziennej teatru.

— WARSZAWSKI TEATR NIEWIAROWSKIEJ W BAGATELI. Warszawski teatr Niewiarowskiej w Bagateli, daje dziś po raz drugi, prześliczną operetkę Jonesa „Gajsza", która po wczorajszej premjerze zdobyła sobie ogromne powodzenie. W rolach głównych pp. Wiktorja Kawecka i Kazimiera Niewiarowska, Janina Sokołowska, Józef Redo, Kazimierz Dembowski, K. Staszyński, R. Misiewicz i inni. W akcie trzecim balet japoński w wykonaniu świetnej pary baletowej pp. Kuszpietowskiej i Gaubi Dziś o godz. 4-tej popoł. po cenach zniżonych „Królowa Nocy" z K. Niewiarowską w roli tytułowej.

— TEATR NOWOŚCI — ZRZESZENIE ART. Dziś w niedzielę 20 bm. o godz. 4 popołudniu świetna pełna werwy i humoru farsa pt. „Skandal w Monte Carlo" w doborowej obsadzie premjerowej. W niedzielę 20 bm. o godz. 8 wieczorem nieodwołalnie po raz ostatni sztuka: „Jak trudno być Żydem", której publiczność zawdzięcza tyle mile spędzonych wieczorów w Nowościach.

— PORANEK ARTYSTYCZNY, zapowiedziany na dziś, niedzielę, o godz. 11 przedpoł., w sali Teatru Nowości przy ul. Rajskiej, wywołał żywe zainteresowanie wśród naszych miłusińskich i ich rodziców. W skład urozmaiconego programu wchodzą przepiękne produkcje taneczne tudzież urocza baśń, ilustrowana muzyką. Pozostałe bilety, w cenie od 50 gr do 2 zł 50 gr, przy kasie teatru od g. 9 rano.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: pop. „Przedstawienie dla dzieci" z udziałem Ninki Wilińskiej; wiecz. „Żywy trup" (występ Moissiego).

BAGATELA

Niedziela: pop. „Królowa nocy"; wiecz. „Gejsza".

TEATR NOWOŚCI — ZRZESZENIE ART. DRAM.

Niedziela: pop. „Skandal w Monte Carlo"; wiecz. „Jak trudno być Żydem".

ŻYDOWSKI TEATR LETNI (Stradom 11).

Niedziela: „Run uński wesele".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

SZTUKA: „Noce na Montmartre".
WANDA: „Siostrzyczka z Paryża".
WARSZAWA: „Bestje z Rajskiej wyspy".
NOWOŚCI: „Książę krwi".
UCIECHA: „Dziewczyna z zakazanej ulicy".
REDUTA: „Strzelba i lasso".
PROMIEŃ: Pat i Patachon w komedji „Cyrkowcy". 9 aktów.

Z RUCHU SJONISTYCZNEGO.

Komitet Centralny Organizacji Sjońskiej dla Zach. Małopolski i Śląska komunikuje:

Sjoński Dzień Młodzieży

Wzywamy wszystkie organizacje młodzieży, by nam podały do dnia 23 bm. nazwiska delegatów.

1. W sprawie zniżek. Wysyłamy do każdego miasta na ręce Komitetu Lokalnego zniżki dla delegatów. Zniżki są ważne tylko na drogę powrotną. Każdy, kto dostanie od nas zniżkę, ma ją dać ostemplować przy kasie stacji wyjazdu na uwidocznionym na blankiecie miejscu.

II. Ekwipowanie. W razie pogody odbędzie się wycieczka. Prosimy zatem o odpowiednie wyekwipowanie się.

Referaty na prowincji

P. Dr. R. Feldchuh (Ben Szem) gen. sekr. Organizacji Sjońskiej odwiedzi następujące miasta:

Tarnów w niedzielę, dnia 20 bm., gdzie przemawiać będzie na Zgromadzeniu Młodzieży n. t.: „Głos idei".

Wieliczkę, w poniedziałek, dnia 21 bm.

Konferencja krajowa S. P. P. Hitachduth

Dziś, w niedzielę, dnia 20 bm. odbędzie się w Krakowie w sali „Ezry" przy ulicy Krakowskiej 41, doroczna konferencja Sjońskiej Partji Pracy Hitachdut dla Zachodniej Małopolski i Śląska, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sytuacja Hitachdutu w Małopolsce zachodniej i Śląsku — Dr. O. Menasche,
2. Dyskusja.
3. Nasza ideologja — Dr. Arjeh Tartakower.
4. Sytuacja gospodarcza i polityczna w Polsce, — poseł Cwi Helier.
5. Nasz stosunek do ruchu zawodowego — Dr. N. Schwarz.
6. Budżet — B. Lerchenfeld.
7. Zmiana statutu — Dr. Sz. Seiden.
8. Nasza praca dla Palestyny — Dr. Gur Arje Tarło.
9. Młodzież, Chaluc, a pracująca Palestyna — M. Jofe z Palestyny.

Początek obrad o godz. 8 rano.

Wstęp tylko dla zaproszonych — (§ 2 ust. o zgrom.).

Program stacyj broadcastingowych

na niedzielę 20 bm.

Warszawa 480 m 20'30 Koncert instrumentalny. **Wiedeń** 531 m 20 „Tannhäuser" opera Wagnera. **Berlin** 504 m i 571 m 20'30 Koncert popularny. **Budapeszt** 560 m 20'30 Koncert. 22 Jazz band. **Londyn** 365 m 21'15 Orkiestra. **Medjolan** 320 m 21 Koncert. **Monachjum** 487.5 m 20 Koncert symfoniczny. **Praga** 368 m 19 Koncert. **Tuluza** 430 m 22'05 Koncert.

na poniedziałek 21 bm.

Berlin 504 m 20'30 Pieśni przy lutni, chór żeński oraz kwartet. **Budapeszt** 560 m 20'30 Koncert. **Medjolan** 320 m 21 Koncert. **Monachjum** 487.5 m 19'30 Kwartet smyczkowy. 20'30 Godzina pieśni. **Praga** 368 m 20 Koncert. **Rzym** 425 m 21'10 Koncert. **Sztokholm** 430 m 20'10 Koncert na wiolonczeli. 20'40 Radjokabaret.

— CIĄGNIENIE DOLARÓWKI. Ciągnienie II. serji 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej odbędzie się dn. 1 lipca br. o godz. 10 rano w małej sali konferencyjnej ministerjum skarbu.

Wylosowane będą: 1 premja w wysokości 8000 dolarów, 1 premja w wysokości 3000 dolarów, 5 premij po 500 dolarów i 40 premij po 100 dolarów. Ogółem wylosowanych będzie 57 premij na sumę 25.000 dolarów.

żądała od niego, by był „człowiekiem". Porzucił więc żonę, bo pocóż i na co być „człowiekiem" jak tylu innych w Rosji? To dobre dla Karenina ale on, Fedja dusi się w tej zatęchłej atmosferze „porządności".

I troje tych ludzi żyłoby szczęśliwie, gdyby w ich życie nie wtargnęło — społeczeństwo. Tołstoj przez usta Fedji odmawia społeczeństwu wszelkiego moralnego prawa do interwencji, rzuca mu dumne wezwanie pod stopy i każe swemu bohaterowi odebrać sobie samemu życie, byleby tylko społeczeństwo nie mogło ferować swych zakłamanych wyroków.

* * *

Ale widzę, żem opowiedział treść. A treści recenzent nie powinien opowiadać, referowanie bowiem jest tylko oślim mostem dla widza. Zresztą treść jest tutaj czemś obojętnem. O wiele ważniejszą rzeczą jest tęsknota, jest poszukiwanie prawdy, jest pogarda dla społeczeństwa, jest stwierdzenie, że życie należy zupełnie przebudować, gdyż jest zakłamane, obłudne wstrętne i nikczemne.

Maksymalizm rosyjski, albo lepiej powiedziawszy - mistyczny racjonalizm. Na szczęście Tołstoj był wielkim artystą, a pisząc swój pamflet dramatyczny przeciwko społeczeństwu, o tem nie zdołał zapomnieć.

* * *

Fedją był Moissi. Cudowny ten artysta gra tylko siebie. Jest sobą jako Hamlet, jako Henryk IV, jako Protasów. Cechuje go nadzwyczajną lekkość, swoboda, naturalność. Zupełny prawie brak pozy aktorskiej i efekciarstwa. A jeśli to jest pozą, to doprawdy wolimy już tę pozę, niż nadętą powagę i szablon histrjona. Mówi i obraca się na scenie tak naturalnie, że mu odrazu wierzymy. A jak przy tem umie pieścić słowo, jak wyrazistą ma dykcję! Dzieje się to dla nas niepostrzeżenie, gdyż Moissi nie podkreśla słów nie akcentuje, tylko wszystko się jakoś dziwnie samo przez się układa. U Moissiego nigdy też nie wiemy, kiedy nastąpi wybuch rozpaczy. Nie jesteśmy na to przygotowani jak u innych aktorów, tylko przychodzi to samo przez się. Jest to właśnie najwyższą formą ekspresji aktorskiej umieć zacierać granice między jednym stanem psychicznym a drugim. Moissi nie przejskrawia zgrozy, a scenę śmierci przyjmujemy jako naturalny wynik poprzedniej akcji. Dopiero później, gdy wychodzimy z teatru, przypominamy sobie mimowoli tę scenę końcową i głęboko jesteśmy wzruszeni.

Pozostawmy jednak Moissiego, bo jemu osobny poświęcimy feljeton i przejdźmy do reszty zespołu. „Żywego trupa" grano w Krakowie kilkanaście lat temu, a więc możemy tę sztukę uważać za prawdziwą premjerę. Trudno jednak wiele powiedzieć o naszych aktorach. Chyba, że p. Kossocka mile wyglądała, ale od tej artystki nie żądamy już wcale tragicznych akcentów. Także p. Jaroszewska przekonała nas dawno, że brak jej temperamentu. Panie Kosmowska i Klońska- Sauerowa włożyły w swe epizodyczne kreacje dużo prawdy, a miłą niespodziankę sprawiła nam p. Koronkiewicz. Interesującą sylwetkę stworzył p. Kijowski, a dzielnie się trzymał p. Vorbrodt, nie kładąc zupełnie swej roli.

Szkoda tylko, że teatr nie jest pełny. Bo okazji oglądania Moissiego u nas w Krakowie chyba tak prędko nie będziemy mieli. M. Kanfer.

LITERATURA I SZTUKA
DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Międzynarodowa wystawa sztuki w Dreźnie

(Od naszego specjalnego korespondenta).

Drezno, 14 czerwca.

Poraz pierwszy od lat piętnastu urządziły Niemcy międzynarodową wystawę sztuki. W ostatnich jeszcze latach bojkotowała zagranica bezwzględnie sztukę niemiecką, dość wspomnieć, że artyści niemieccy nie brali udziału w zeszłorocznej wystawie sztuk dekoracyjnych w Paryżu. Tem życzliwiej powitać należy na drodze porozumienia międzynarodowego, projekt dyrektora Galerji drezdeńskiej Dra Possarta, urządzenia w murach uroczej stolicy saskiej, posiadającej starą tradycję artystyczną, międzynarodowej wytawy sztuki europejskiej ostatnich lat pięćdziesięciu. Pocieszającym również jest objaw, że zagranica nie odmówiła swej współpracy i wszystkie bez wyjątku kraje, odgrywające rolę na polu sztuki, nadesłały swe eksponaty.

Organizacja wystawy, spoczywająca w rękach inicjatora Dra Possarta jest godną naśladownictwa. Sale, adaptowane w tym celu przez Tessenowa, odznaczają się surowym, pełnym dystynkcji i smaku stylem. Eksponaty rozmieszczone są w myśl postulatów nowoczesnej muzeologji bardzo przejrzyście, ściany nie są obwieszone aż pod powałę obrazami, jak to spotykamy dziś jeszcze w niejednem muzeum, lecz wiszą luźno, pozwalając na skupienie się i wniknięcie w ich istotę. Zebrano tu „tylko" tysiąc dzieł sztuki o znaczeniu pierwszorzędnem i to prawie bez wyjątku przedmiotów, odgrywających w ewolucji artystycznej pierwszorzędną rolę; „balast" nie bez słuszności odrzucono, pokazując tylko prawdziwe klejnoty sztuki europejskiej.

Pierwsze miejsce zajmuje naturalnie Francja. W stu obrazach zgrupowano całokształt najchlubniejszej epoki malarstwa francuskiego, począwszy od Maneta, poprzez Renoira, Corota, Degasa, Cezanna, aż do współczesnych, Matissa, Delaunaya, Deraina i Picassa. Tutaj odczuwa się instynktownie źródło natchnienia współczesnego malarstwa europejskiego, tutaj widzi się w każdym centymetrze zamalowanego płótna niesfałszowaną kulturę malarską.

Obok Francji zajmuje Hiszpanja niepośledne miejsce, w pierwszym rzędzie rodacy Picassa, kubista Juan Gris i Togores, stylizujący a la Ingres współczesne akty kobiece.

Z Belgijczyków wysuwa się na czoło nadzwyczaj subtelny i na wskroś indywidualny James Ensor, transponujący w tysiecznych wariacjach swe mistyczne fantazje. Obok niego grupują się Woestigne, Mambour, Permeke i Sadeleer, dopełniając całości obrazu malarstwa postimpresjonistycznego.

Malarstwo szwajcarskie wykazuje w rozwoju swym sprzężenie się elementu romańskiego z germańskim. Element germański reprezentuje to potężny Hodler ze swymi epigonami i Amietem na czele, z malarzy romańskich wyróżniają się Barraud, Blanchet i Robert. Niewiele coprawda nazwisk, ale dają one pełny i charakterystyczny obraz współczesnego malarstwa szwajcarskiego.

Holandja przesłała dziesięć arcydzieł van Gogha, obrazy Israelsa i kilka dzieł najmłodszych malarzy.

Niemcy, licząc się z rywalizacją zagranicy skupili najlepsze siły, starając się pokazać objektywnie rozwój wszystkich współczesnych kierunków. Liebermann zajmuje osobną salę, w innej rozmieszczeni są Carinth, Slevogt i Hofer. Ekspresjoniści i kubiści, jak Pechstein, Nolde, Schmidt-Rottluff, Klee, Kandinski i Feininger zgrupowani są w małych kabinetach. Szczególnie bogaty jest dział plastyki, zwłaszcza pełne ekspresji rzeźby w drzewie Barlacha zwracają na siebie powszechną uwagę.

Austrja zajmuje na ogół dosyć skromne miejsce. Widzimy tylko jeden obraz Klimta i kilka prac Schielego i Faistauna.

Z krajów skandynawskich najwięcej zainteresowania budzi Norwegja. Wspaniała kolekcja obrazów Muncha daje doskonałe pojęcie o minionej, świetnej epoce malarstwa norweskiego. W Szwecji dominuje na wskroś modernistyczny Izaak Grünnwald, obok niego Sköld, Engeström i Hilding; malarstwo duńskie pozostaje zupełnie w tyle.

Również i malarstwo włoskie z chwilą, kiedy zakończyła się „górna a chmurna" epoka futuryzmu, nie zasługuje na głębszą uwagę. Anachronizmy renesansowe Ebrica i Carry, podobnie jak akademicki naturalizm Oppiego i Casoratiego nie pokazują niczego ciekawego w rozwoju.

Anglja i Ameryka obesłały wystawę bardzo skąpo, może słusznie, bo trudno nam dopatrzyć się talentów, które na wystawie tej godne zającby mogły miejsce.

Oddział rosyjski natomiast należy do najciekawszych, coprawda sztuka rosyjska na wystawie obejmuje niepełna ostatnich dziesięć lat, ale poszczycić się może takimi potężnemi indywidualnościami, jak Chagall, Starenberg i Malewicz.

Inne kraje słowiańskie, w pierwszym rzędzie Czechy (Sturza), Jugosławja (Mestrovic) i Polska godnie dostosowują się do poziomu wystawy.

O dziale polskim pomówimy zresztą osobno.

W. Mahler.

Prof. Teodor Lessing jako bojownik i człowiek

List otwarty do Hindenburga

Zakończona onegdaj w sposób „kompromisowy" nagonka na prof. Teodora Lessinga nawiązuje, jak wiadomo, do artykułu który Lessing ogłosił w „Prager Tagblatt" o Hindenburgu przed wyborem tegoż na prezydenta Rzeszy. Obecnie Lessing ogłosił list otwarty do Hindenburga, który to list, wraz ze słynnym artykułem, oraz słowem wstępnem Maksymiljana Hardena i słowem końcowem Herberta Eulenberga, wyszedł niedawno jako osobna broszura. Z tego listu datowanego dnia 7. czerwca ub. r. warto zacytować kilka charakterystycznych ustępów: „Niemiecka tuzinkowa akademja dla budowy maszyn podjęła się zniszczenia mej duchowej egzystencji po 20 latach ciężkiej pracy. Dlaczego? Jestem filozofem i dumając nad historją wyraziłem już tytułem jednego ze swych dzieł „Geschichte als Sinngebung des Sinnlosen" myśl, że uważam historję za wytwór fantazji i nie wierzę wcale w możność rzeczywistego jej wartościowania. I tak, Ekscelencjo, przedstawiłem Pańską wewnętrzną istotę jak realistyczny portrecista maluje twarz człowieka, którego lubi. Z uszanowaniem, ba z pietyzmem dla człowieka, ale bez względu na fałszywy wizerunek boga, w którego bezmyślna wola niepoczytalnych elementów chce przemienić uczciwego i skromnego człowieka. Nasz największy myśliciel nazywa godzinę, w której stoimy sami przed sobą bez masek sławy — naszą najcichszą godziną. Sądzę też, znając Jej nienaganną uczciwość, że Wasza Ekscelencja, skoro zechce w tej najcichszej godzinie popatrzyć się w obraz tego artykułu dojdzie do tego przekonania, że obraz ten nie jest całkiem pozbawiony cech podobieństwa, w żadnym zaś razie nie został poczęty w nieprzyjaznych zamiarach.

Mogę się jednak mylić. Ale i wtenczas gwarantuje mi republika prawo do swobodnego wyrażania myśli. Sądzę, że napisałem prawdę. Inni ludzie sądzą, że to co napisałem jest niesłuszne. Jest to ich dobre prawo. Sądzę, że mój artykuł posiada dobrą konstrukcję. Inni twierdzą, że jest obrzydliwem dziełem. I to jest ich dobrem prawem. Uważam ten wyraz moich przekonań za pożyteczny dla ojczyzny. Inni ludzie sądzą, że jest szkodliwy. Dobrze, ludzie mają prawo tak sądzić. Chcę uszanować każde przekonanie, ale spodziewam się, że i mnie zostawi się swobodę. Otóż ci ludzie obrzucają mnie błotem za moją prawdę. Jest to krzywda, a w walce z tem bezprawiem liczę na pomoc Waszej Ekscelencji.

Mogę też twierdzić, że nie chodzi tutaj o moją małą osobę, lecz w grę wchodzi coś symbolicznego: chodzi o los prawdziwej, szczerej opinji w Niemczech współczesnych. Jeśli nie wolno obecnie w Niemczech szukać prawdy, albo też jeśli Niemcy nie znoszą prawdy — Niemcy przepadły.

U Herodota czytamy ładną anegdotę o lidyjskim wodzu Paphonie, który po przegranej wojnie wyhodował sobie sto papug bezustannie wołających „Paphon jest Bogiem". Wasza Ekscelencja ma w tymsamym celu do dyspozycji stu niemieckich profesorów. Być może (ponieważ myt ulega ewolucji), w jakieś 10 lub 15 lat to credo tych stu niemieckich profesorów będzie inaczej brzmiało, a mój rzeczowy sąd będzie uważany za bardzo umiarkowany. Tak się działo z cesarzem Wilhelmem II. Historja na wypadek zwycięskiej wojny postawiłaby go obok Karola Wielkiego. Gdy miał pełnię potęgi, tylko nieliczna garstka służyła mu jasną prawdą, ale zdradziecko i nikczemnie tysiące obrzucają go śliną, gdy z jego świetnością upadła także ich świetność.

Niechże więc Wasza Ekscelencja do tej wyższej uczelni, której jesteś Pan honorowym doktorem, powie następujące doktorskie słowa: Jesteście nikczemnymi Niemcami. Leży to w niemieckim charakterze, że nikogo nie prześladuje się, jeśli wypowiada się swoją wolną myśl. Tolerancja człowieka dla człowieka jest tak wysokiem dobrem że jeśli Niemcy stracą dla niego szacunek, cała zagranica odczuwać będzie dla nich tylko pogardę. Nie przynosicie zaszczytu, tylko jesteście szkodnikami naszego kraju".

Hindenburg dotychczas na ten otwarty list nie odpowiedział.

Dla charakterystyki zaś Lessinga pozwolimy sobie przytoczyć, autobiograficzny szkic, który prof. Lessing ogłosił swego czasu w „Prager Tagblatt":

„Wychowałem się swego czasu jako chłopiec w domu religijnie obojętnym. Rodzice moi byli Żydami, ale między swymi przodkami mam chrześcijańskie i aryjskie elementy. Jeden z moich wujów był nawet angielskim arcybiskupem-kardynałem. Berlińska linja mej rodziny uważała się za potomków Gottfrieda Efraima Lessinga i nie chciała wiedzieć o żydowskiem pochodzeniu rodziny. Jeden z moich prawujów był nawet zaciekłym antysemitą; taksamo brat mojej matki. Gdy uzyskałem pełnoletność, pozostawiono mi wolność wyboru religji. Wybrałem wtenczas wyznanie ewangelickie, kierując się wyłącznie względami wygody. Ale właśnie wtenczas uświadomiłem sobie, co to znaczy być urodzonym jako Żyd. Ja osobiście nie cierpiałem z tego powodu od swych kolegów szkolnych i uniwersyteckich, ale zauważyłem wśród nich po raz pierwszy antysemickie odruchy. Wstydziłem się wtenczas, temu się przeciwstawić, ale z drugiej strony nic mnie nie łączyło z żydostwem. Wtem po raz pierwszy w roku 1900. usłyszałem o sjoniźmie i natrafiłem na świadomy, pełen poczucia własnej godności pogląd. Nie zwątpiłem wtenczas o swojej niemieckości, ale uważałem za niesmaczne chcieć pozostać Niemcem; Wszak czułem, że mnie odpychano i wykluczano.

Najmocniejszy z Bogów zadecydował o moim losie. Dziewczę ze starej pruskiej szlachty pokochało bezimiennego studenta, a gdy rodzina jej, pełna wojskowych i junkierskich tradycyj, dumna na swoje pokrewieństwo z Hohenzollernami, nie chciała się pogodzić z tym mieszczańskim i żydowskim związkiem, zerwała dziewczyna z całą starą tradycją

[...]oje stališmy się wtenczas ściganą zwierzyną. Rezultatem tego było, że moja młoda żona i ja staliśmy się gorącymi sjonistami, że nasze dzieci otrzymały żydowskie imiona i że ja dopiero teraz oficjalnie przeszedłem na żydostwo, względnie do niego powróciłem".

Jak z wczorajszego telegramu wynika kampanja przeciwko profesorowi Lessingowi zakończyła się „kompromisowo": studenci politechniki hannowerskiej będą ukarani, a prof. Lessing po upływie bieżącego półrocza letniego zrezygnuje „dobrowolnie" z katedry w Hannowerze i otrzyma inne odpowiednie jego kwalifikacjom stanowisko naukowe.

Pochodzenie Spinozy

Wydawnictwo „Ullsteina" wydało obecnie dzieło prof. Alfreda Klaara pt. „Spinoza, jego życie i jego dzieło". O pochodzeniu i otoczeniu Spinozy pisze prof. Klaar m. in.:

„W pochodzeniu, wychowaniu i życiu Barucha Spinozy udział mają trzy kultury i tradycje: żydowska, hiszpańska i niderlandzka. Rodzice Spinozy żyli i cierpieli razem z Żydami hiszpańskimi, którzy jeszcze za czasów Maurów i później podczas panowania Kastylji przechodzili katusze na półwyspie Pirenejskim, lub też gwoli okrutnych prześladowań ze strony władców chrześcijańskich w XVI. wieku, zmuszeni byli przyjąć na pozór chrzest, w przeciwnym zaś razie wziąć do ręki kij wędrowny. Rodzice Spinozy zaliczali się do Żydów-chrześcijan, znanych pod nazwą maranów, do tych nawróconych, którzy na pozór przestrzegali przepisy narzuconego im wyznania, a którzy w tajemnicy wierni byli przepisom i obrządkom wiary ich ojców. Również marani podlegali strasznym prześladowaniom. Wielu z nich nie mogło znieść okropnych udręczeń i wywędrowali z kraju, szukając schronienia tam, gdzie „święta inkwizycja" ich nie dosięgała. Między wędrowcami, przybyłymi do Amsterdamu, do „Nowej Jerozolimy", jak Żydzi nazywali wówczas to miasto, znajdowali się również rodzice Spinozy, którzy nazwali się w Hiszpanji Espinoza, lub d'Espinoza.

Prof. Klaar charakteryzuje dalej rozwój amsterdamskiej gminy żydowskiej, powstałej w swojej przeważającej większości z byłych maranów. Środki i metody, jakie zastosowała inkwizycja w stosunku do Żydów i maranów weszły w krew i duszę maranów. Nieświadomie posługiwali się marani w stosunku do odszczepieńców, celem nawrócenia ich na łono wiary ojców podobnymi środkami i metodami. O ile nawrócenie okazało się niemożliwem, odszczepieńców stawiano poza nawias gmin żydowskich. Uczony niemiecki kończy: Jeśli Spinoza dużo cierpiał w swoich młodych latach z powodu namiętności i metod, jakie byli marani przyswoili sobie na południu i z powodu wygnania z amsterdamskiej gminy żydowskiej, miał on jednak z drugiej strony dużo do zawdzięczenia temu otoczeniu. Bowiem z tego otoczenia czerpał on początki swojej wiedzy. Dzięki naukom, którymi Spinoza zapoznał się będąc jeszcze prawie dzieckiem, doszedł później w latach młodocianych do tak wysokiego poziomu rozwoju w dziedzinie filozofji, jakiego inni uczeni prawie nie dosięgli. Kultura, którą przesiąkł Spinoza w latach dziecięcych, wywarła najsilniejszy wpływ na jego późniejszy światopogląd".

Reporterka sztuki

Pojawiły się dwie powieści młodych krakowskich autorów, których tematem jest Kraków.

Jalu Kurek ogłosił swój pierwszy utwór powieściowy pod wielce sensacyjnym tytułem. „Kim był Andrzej Panik? Andrzej Panik zamordował Amundsena". Sensacyjne odkrycie. Powieść autobiograficzno- sensacyjna. (Nakładem „Zwrotnicy").

Autor widocznie uznał, że tylko drogą sensacji może trafić do czytelników. Droga dobra jak każda inna, a w zasadzie, chociaż wywołuje nieprzyjemne wrażenie, nie wywołuje jednak sprzeciwu. Także i autobiograficzny charakter powieści, chociaż autor jest jeszcze bardzo młodym, nie może nikogo razić bo w ostateczności p. Jalu Kurek, jak każdy inny śmiertelnik może być „bohaterem" powieści. Owszem, poszukiwanie nowych form, tak charakterystyczne dla Jalu Kurka jako poety, jest bardzo sympatycznym objawem. Chodzi tylko o to, by Jalu Kurek jako bohater powieści był interesującym, ale w tem właśnie cały sęk.

Ta sensacyjno- autobiograficzna powieść jest niezmiernie cennym przyczynkiem do poznania duszy młodego dorastającego pokolenia. Ubóstwo myśli, brak perspektyw, przygnębiający narcyzm — oto cechy zasadnicze tego duchowego wizerunku.

Sam pomysł rozdwojenia się na dwie, że tak powiem, jażnie jest bardzo ciekawy. Andrzej Panik i Jalu Kurek stanowią dwie strony tej samej tarczy. Z jednej strony prostota, bezpośredniość, liryczna rozlewność, a z drugiej strony poetyzowanie, inna forma estetyzowania, odurzanie się narkotykiem pseudo- wielkomiejskiego życia, objawiającego się śpiewem rozklektanych krakowskich tramwajowych wozów. Oto o czem myśli p. Kurek: ćwiczenia filozoficzne u prof. Rubczyńskiego, recenzje z kin, wiadomości literackie i teatralne, różowy pokoik u panny Maryli, nieznajoma panienka z wykładu innego profesora, złote włosy panny Regi itd. Istny kabotynizm. Nudy na pudy. Bo cóż kogoś obchodzą złote włosy p. R. lub różowy pokoik panny M.?

Przepraszam, dowiadujemy się jeszcze, że p. red. Statyasik ma wypchaną tekę a p. Peiper, ojciec krakowskiej awangardy, ma czarne włosy, które są natchnieniem dla muzy p. Kurka (Tak!).

Zimno wieje ku nam z tej powieści. Oschłość i [...]ość. Brak związku z rytmem życia. Z uśmiechem zaczynamy czytać tę powieść, ale uśmiech zanika i ustępuje miejsca zadumie. A więc młode pokolenie myśli o złotych włosach panny R. i czerpie natchnienie z czarnych włosów p. Peipera!

Nic więcej, bo komplementy pod adresem redaktora „Głosu Narodu" lub prof. Chrzanowskiego wywołują chyba uczucie obrzydliwego niesmaku.

O „Sadzie w środku miasta" p. Stępowskiego następnym razem. M. K.

Kronika literacka

MIĘDZYNARODOWY KONGRES AUTORÓW DRAMATYCZNYCH I KOMPONISTÓW. W tych dniach zakończył swe obrady międzynarodowy kongres autorów dramatycznych i komponistów. Utworzono światowy związek autorów dramatycznych i kompozytorów, do którego przystąpiło 18 narodów. Prezydentem został Robert de Flers wiceprezydentami Niemiec — Ludwik Fulda, Włoch — Morello i Hiszpan — Martina.

MAKS BROD MUZYKIEM. Jak się okazuje, Maks Brod jest także kompozytorem. Niedawno odbył się w Pradze koncert, złożony z jego utworów (muzyka do tekstów Goethego i Flauberta).

ODRZUCENIE NAGRODY PRZEZ AMERYKAŃSKIEGO PISARZA. Sinclair Lewis, znany amerykański powieściopisarz (Żyd), nie przyjął nagrody Pulitzera. Nagrodę tę w myśl statutu fundacji wyznacza uniwersytet Columbia za najlepszą powieść z całego roku. Nagroda wynosi 1000 dolarów, a w tym roku miał ją otrzymać Lewis za swoją powieść „Arrowsmith". Lewis umotywował swoją odmowę tem, że tego rodzaju nagrody czynią pisarza ortodoksyjnym, posłusznym i niepłodnym. (Sinclair Lewis nie jest identycznym z pisarzem rewolucjonistą Uptonem Sinclairem).

REPINA „PAS POSSIBLE". Jak wiadomo Ilja Repin, słynny malarz rosyjski, mieszka w Finlandji, w miejscowości Knokalla niedaleko granicy rosyjskiej. Niedawno rząd sowiecki wysłał do niego komisję, składającą się z trzech członków, by zakupić niektóre dzieła mistrza i nakłonić go do powrotu do Rosji. Paryski organ rosyjskich emigrantów „Poślednia Nowosti" telegraficznie zwrócił się do Repina z zapytaniem, czy naprawdę zamierza powrócić do Rosji. Repin odpowiedział krótko: „Pas possible". (Niemożliwe).

DWIEŚCIE DOLARÓW ZA SŁOWO. W Nowym Yorku sprzedano za 2.700 dolarów list Abrahama Lincolna do gubernatora Pensylwanji z dnia 8 kwietnia 1861 r., pisany na cztery dni przed wybuchem wojny. Autograf zawiera po angielsku jedenaście słów: „Myślę, że przygotowania stają się coraz niezbędniejsze. Niech pan czuwa nad tem".

NOWA KSIĄŻKA CLEMENCAU. Clemenceau nie ustaje w pracy: pisze obecnie nowe dzieło o stosunku człowieka do wszechświata.

LESSING NA EKRANIE. „Minna von Barnhelm" Lessinga zostanie w przyszłym sezonie sfilmowana.

Nadesłane książki i czasopisma

ASYSTENT EMIL KRUH: Żydowskie stroje przed 2000 lat. — Złoczów 1926. Nakł. autora (10 str.). — Cena 50 gr.

* * *

„HASZILOACH". Zeszyt za kwiecień br. zawiera artykuły i prace Dr. J. Kaufmanna, A. Hameiri, Dr. Sz. Bernfelda, Dr. J. Klausnera, J. Fichmana, A. Szlonskiego, R. Binjamina i in. Adres: Jerozolima P. O. B. 273.

„DI CUKUNFT". Zeszyt czerwcowy zawiera artykuły i prace A. Ljessina (Piłsudski i przewrót warszawski), Giny Medem, Hillela Rogowa, A. Raboja, Sz. Nigera A. Lejelesa, Jehoasza, prof. B. Bruckusa (O kolonizacji żydowskiej w Rosji sowieckiej), dra Józefa Tennenbauma (Wspomnienia austrjackiego lekarza wojskowego), itd. Adres: 173—175 East Broadway, New Jork.

„KEREN HAJESSOD". Miesięcznik literacko-informacyjny (bezpł. dla członków K. H.) w jęz. hebr. żyd. i pol. Zeszyt 1-szy zawiera artykuły Dra Szalmana Dra Berkelhammera, Dr. Ajzenstadta, Dr. Loewygo, Dra O. Thona, Weizmanna, Dr. Feiwla, pos. Grynbauma, Dra Zagorodskiego i in. Adres: Warszawa, Nalewki 2a. III.

„LITERARISCHE BLETER" Nr. 111 z 18 bm. poświęcony 50-tej rocznicy urodzin Abrahama Rajzena. Artykuły Rajzena, Nigera, A. N. Fuchsa, Rawicza, Markisza, Czarniego i innych. Adres: Warszawa, Leszno 36.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE" Nr. 25 z 20 bm. zawiera korespondencje teatralne i literackie z Paryża, artykuły K. Irzykowskiego, St. Posnera, przeglądy, recenzje notatki, Camera obscura itd. — Adres: Warszawa, ul. Boduena 1 m. 2.

„SYGNAŁ BIAŁEGO PAWIA". Cezary Jellenta po dłuższej przerwie wydał znowu zeszyt „Białego Pawia" poświęcony aktualnym sprawom literackim i ogólnym. O zeszycie tym, niepozbawionym dla ozdoby pewnych aluzyj antysemickich (Jellenta jest Żydem, a nazywa się Napoleon Hirschband) jeszcze osobno napiszemy. Adres wydawnictwa: Dom książki polskiej, Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 8.

Antysemityzm i walka z prawdą

Mądre i słuszne słowa o antysemityzmie

Znakomity teolog ewangelicki na uniwersytecie w Królewcu, tajny radca prof. dr. Maks Löhr, jeden z największych orjentalistów i znawców Biblji w Niemczech, przesłał na ręce p. Benjamina Segla, znanego autora książki, poddającej druzgocącej krytyce „Protokoły Mędrców Sjonu, pismo, w którem m. in. pisze:

„..Muszę z podziwem podnieść pełną trudu pracę pańską, której pan użył dla „załatwienia się" z tym ordynarnym pamfletem. Pod **jednym** atoli względem nie mogę się z panem zgodzić, a mianowicie co do nadziei, z jaką pan oczekuje poprawy. Ja w poprawę nie wierzę. Przedewszystkiem istnieje antysemityzm nietylko wśród szerokiej masy, ale także ludzie, którzy tak chętnie uważają się za duchowych przywódców, jak np. profesorzy uniwersytetu, są jeszcze w 9/10 częściach antysemitami. I wszelkie słowa, wyjaśnienia, dowody zupełnie wobec tych ludzi nie pomagają. A powtóre: przychodzę zwolna do przekonania, że antysemityzmu nie można przezwyciężyć argumentami rozumowymi. Argumenty racjonalne w zupełności tu zawodzą. W przeciwnym razie musiałoby przecież to, co tysiąc razy w tym kierunku mówiono i drukowano, odnieść jakiś skutek. A gdzież ten skutek?

Ja w moich kołach robię, co mogę, więcej jednak z idealizmu, aniżeli w przekonaniu, że coś wskóram; a zresztą myślę sobie, jeżeli nie chcecie się dać pouczyć, to brnijcie dalej w waszej ignorancji i głupocie. To jest stanowisko, do którego skłoniły mnie moje doświadczenia..."

Organizacja „Przyjaciele Izraela"

Żydowska Ajencja Telegraficzna doniosła już w swoim czasie o „powstaniu organizacji pod nazwą „Przyjaciele Izraela", mającej na celu szerzenie wśród chrześcian miłości do Żydów. (Wspominał o niej również p. J. Przemyski z „Głosu Polskiego" w przedrukowanym przed paru dniami przez nas artykule: „Papież Pius XI. „w walce z antysemityzmem"). Założycielami organizacji są wysoko postawione osobistości kościoła katolickiego.

Prezes organizacji kardynał holenderski Van Rossum podniósł w swojej mowie inauguracyjnej, iż zarówno Chrystus i wszyscy apostołowie, jak również pierwotni chrześcijanie byli Hebrajczykami i że Chrystus niejednokrotnie podkreślał swoją miłość i przywiązanie do swego narodu judejskiego. Nienawiść chrześcijan do Żydów jest przeto zupełnie niezrozumiałą. Organizacja „Przyjaciele Izraela" postawiła sobie za cel szerzenie wśród chrześcijan miłości do Żydów.

Idea powołania do życia wspomnianej organizacji należy do katolickiego księdza holenderskiego Antoniego Van Asseldonka, który od listopada 1925 r. zajmuje się tą sprawą.

Do dziś dnia zgłosiło swój akces do organizacji 7 kardynałów i 70 arcybiskupów w Europie, St. Zjednoczonych i Kanadzie. W niektórych krajach europejskich w szeregi organizacji zapisała się większość dostojników kościoła katolickiego.

Przed posiedzeniem A. C.

Prowizoryczny porządek dzienny najbliższego posiedzenia Wielkiego Komitetu Akcyjnego Org. Sjon., zwołanego do Londynu na dzień 22 lipca rb., obejmuje: 1) ogólne i polityczne sprawozdanie Egzekutywy, 2) sprawozdanie Egzekutywy w sprawie Jewish Agency, 3) uzupełnienie Egzekutywy, 4) budżet palestyński, 5) Keren Hajesod, 6) osiedla rolnicze, 7) kolonizacja miejska, 8) problemy Organizacji, 9) budżet Organizacji, 10) Keren Kajemet, 11) instytucje finansowe, 12) Uniwersytet i Technika, 13) sprawozdanie komisyj wybranych przez A. C., 14) sprawy bieżące.

Szczegóły z życia Schwarzbarta

O osobie Schwarzbarta donoszą pisma jeszcze następujące szczegóły:

Schwarzbart zajmował się literaturą od dawna, pracował nad nią dużo i poważnie. Z powodu swojej skromności nigdy nie stykał się jednak bliżej z literatami zawodowymi i nie należał do żadnych kół literackich.

Cały dzień był zajęty swoją pracą zawodowo-zegarmistrzowską.

W druku rzeczy jego ukazały się w „Pariser Leben" w londyńskiej i amerykańskiej prasie żydowskiej.

W roku 1920 wyszła w Paryżu książka żydowska Schwarzbarta pt. „Traum un Wirklichkajt". Od r. 1920 pisał Schwarzbart dużo i pracował nad historją. Owocem tych prac są wykończone dwie książki, znajdujące się w rękopisie u żony Schwarzbarta. Tematem książek jest historja żydowskiego ochotnika i pogromy ukraińskie.

Dla charakterystyki Schwarzbarta należy zanotować, że był on wegetarjaninem, i że nigdy nie palił i nie pił.

Fabryka jedwabiu w Tel Awiwie zostaje puszczona w ruch

Wiedeński korespondent ŻAT dowiaduje się, iż znany przemysłowiec żydowski w Austrji p. Delfiner, właściciel wielkiej fabryki jedwabiu w Tel Awiwie, postanowił uruchomić wspomnianą fabrykę. Uruchomienie fabryki nastąpi w końcu września lub początkiem października br. Jednocześnie z uruchomieniem fabryki będzie ona również bardzo rozszerzona. W tym celu zakupiono już w Szwajcarji szereg nowych maszyn, które niebawem będą ładowane na okręt udający się do Palestyny.

Jak wiadomo, fabryka jedwabiu w Tel-Awiwie została rok temu zamknięta z powodu zatargu z rządem palestyńskim w sprawie wysokiego cła od importowanych surowców, potrzebnych do wyrobu jedwabiu.

Obecnie opłata celna od importowanych surowców została przez rząd palestyński zniesiona. Daje to dobre widoki dla rozwoju przemysłu jedwabiu w Palestynie.

ZNANY ANTYSEMITA TEODOR FRITSCH został 10 bm. skazany na areszt przez jeden tydzień za obrazę religji żydowskiej. Na rozprawie zawnioskował Fritsch odczytanie inkryminowanych miejsc z Talmudu. Ponieważ jednak musiał przyznać, że nie umie czytać po hebrajsku (!!), sąd wnioski jego odrzucił.

DZIENNIK KOMUNISTYCZNY „EMES" skarży się w jednym ze swych ostatnich artykułów wstępnych na antagonizm, jaki panuje w Rosji między komunistyczną młodzieżą żydowską a nieżydowską. Dziennik pisze: „Z rozwojem organizacji młodzieży komunistycznej pogłębiła się przepaść między żydowską a ukraińską lub białoruską młodzieżą komunistyczną. Młodzież komunistyczna różnych narodowości nie styka się na polu wspólnej pracy społecznej lub partyjnej. Wzrasta separatyzm i antagonizm. Daje się zauważyć nastrój nacjonalistyczny wśród młodzieży. Ukraińska lub białoruska młodzież komunistyczna przejmuje się duchem antysemickim, a żydowska — nacjonalizmem".

ZNANY SZTOKHOLMSKI KUPIEC ŻYDOWSKI P. K. SCHUHMACHER został mianowany konsulem republiki łotewskiej w Sztokholmie.

Z LWOWA.

„Tu spoczywa..." — ale narazie jeszcze żyje...

Grób honorowy na podstawie wyroku sądowego

Na osatniem posiedzeniu lwowskiej gminy wyznaniowej była znowu przedmiotem żywej dyskusji sprawa grobu honorowego osławionego p. Hermana, który za aprobatą byłego komisarza rządu Dra Diamanda wystawił sobie i swej żonie jeszcze za życia na cmentarzu żydowskim nagrobek i nawet dał wyryć na nim napis: „Tu spoczywa.." Ponieważ rabinat zarzucił, że wystawianie nagrobków za życia wzbronione jest przepisami rytuału, pominąwszy już motywy czysto ludzkie, gmina usunęła nagrobek z cmentarza. Hermanowie uważali to za naruszenie ich własności i wytoczyli gminie proces, który właśnie w II. instancji wygrali. Sąd staje we wyroku na stanowisku, że gmina jest stowarzyszeniem, jak każde inne i że względy natury religijnej nie odgrywają w tej sprawie żadnej istotnej roli. Na ostatniem posiedzeniu Rady, prezes gminy prof. dr. Allerhand zaprotestował ostro przeciwko stanowisku, jakoby gmina była stowarzyszeniem, oraz przeciw podawaniu przez sąd w wątpliwość, czy dana kwestja sprzeciwia się przepisom religijnym. Następnie postanowiła gmina wytoczyć Hermanom proces petytoryjny, przyczem dr. Allerhand zaznaczył, że w razie przegrania sporu przez gminę ustawi obok grobu Hermana tablicę z napisem: „Na podstawie wyroku sądowego otrzymał grób honorowy". Pozatem będzie interwenjował w sprawie osobliwych motywów u władz przełożonych odnośnego sędziego. Przy sposobności stwierdził prezes dr. Allerhand, że Hermanowie przyrzekli wprawdzie za swe nagrobki honorowe przeznaczyć jeden ze swych domów na fundację, dotychczas jednak legalnego zapisu gmina nie otrzymała. I taki człowiek, który ani tego, ani innych swoich przyrzeczeń nie wykonuje, rości sobie prawo do grobu honorowego — i to obok grobów tak zasłużonych dla żydostwa osób, jak dr. Tobiasz Aszkenaze i dr. Gerszon Zipper. Fakt przyznania mu grobu honorowego zawdzięcza p. Jakób Herman jedynie dobrym stosunkom z b. komisarzem rządu, drem Diamandem.

KRWAWE ZAJŚCIA W GRUDZIĄDZU. „Robotnik" donosi: W piątek 18 bm. wybuchł w Grudziądzu strejk w zakładach użyteczności publicznej. Robotnicy żądają podwyżki płac. Strejk ogarnął gazownię, elektrownię, tramwaje itd. W chwili, gdy kilka wozów tramwajowych, prowadzonych przez łamistrejków chadeckich wyjeżdżało z remizy — robotnicy usiłowali temu przeszkodzić. W obronie łamistrejków wystąpiła policja, która użyła broni. W wyniku akcji policyjnej — jest kilkunastu rannych i 5-ciu aresztowanych.

ŻYWIOŁOWA ULEWA W STARYM SĄCZU. Ze Starego Sącza piszą nam: W dniu 17 bm. w godzinach popołudniowych nastąpiła straszna ulewa, a następnie spadł grad w wielkości dużych orzechów włoskich. W niektórych miejscach pokrył grad powierzchnię ziemi na grubość kilku centymetrów. Okoliczne pola uległy strasznemu spustoszeniu. Największe opady miały miejsce koło stacji kolejowej, tak, że pociąg osobowy Nowy Sącz—Krynica musiał się na stacji w Starym Sączu zatrzymać przez około 20 minut. Podczas burzy piorun uderzył w stodołę, która spaliła się, przyczem dwóch robotników zostało zabitych a jeden ciężko ranny. Od wstrząśnień i piorunów zawalił się sufit w urzędzie pocztowym; ofiar w ludziach na szczęście nie było. Straż pożarna, dzielnie pracując, zlokalizowała pożar stodoły.

S. H.

TRAGICZNE SAMOBÓJSTWA WE LWOWIE. Lwów miał w ostatnich dniach kilka sensacyj na tle samobójstw. Oprócz głośnego samobójstwa znanego z procesu Steigera aplikanta dra Piotrowkiego, wstrząsnęło opinją samobójstwo 68-letniego Izydora Brylanta, starca niezdolnego do pracy, bez rodziny, i środków do życia, który, żyjąc w skrajnej nędzy, od dłuższego czasu nosił się z zamiarem samobójczym. Wykonał zamiar swój w ten sposób, że wbił gwóźdź do sufitu, uwiązał

nim rewolwer, ażeby za pociągnięciem za cyngiel strzał mógł być trafny, a ręka nie zadrżała. Tego samego dnia popełnił samobójstwo 44-letni palacz elektrowni miejskiej Franciszek Hartung na tle złego pożycia małżeńskiego.

—

26 RAN NOŻEM ZADAŁA RYWALCE. W Mińsku Mazowieckim zamordowała 30-letnia Marja Nowomiejska Adelę Jankowską zadając jej 26 ran nożem. Powód — zazdrość małżeńska.

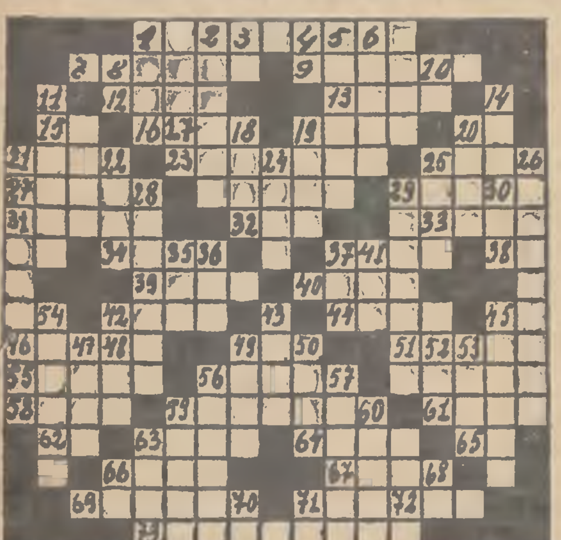
WYROK W PROCESIE KOMUNISTÓW ZACH. UKRAINY. W piatek 18 bm. zapadł wyrok w głośnym procesie kowelskim przeciw komunistom ukraińskim. Czterech podsądnych sąd uniewinnił, 22 zostało skazanych na 2 lata wzgl. rok ciężkiego więzienia a trzech na półtora roku domu poprawy.

KREWNA FORDA. Pomysly oszustów są niewyczerpane. Onegdaj aresztowano we Lwowie 34-letnią Józefę Różycką, b. nauczycielkę szkoły ludowej, która, podając się za krewną miljonera amerykańskiego Forda wyłudzała od łatwowiernych datki na rozmaite sfingowane cele.

Nr. 56.

Łamigłówka krzyżykowa.

Ułożył MARKUS BUCHSBAUM (Zakopane.)



ZNACZENIE WYRAZÓW.

POZIOMO:

1) Prowincja francuska. 7) Minerał. 9) Imię męskie. 12) Bóstwo starożytnych Fenicjan. 13) Przyrząd murarski. 15) Bóstwo egipskie. 16) Rodzaj paliwa. 19) Wulkan. 20 Bóstwo chaldejskie. 21) Wyspa w Azji. 23) Miasto w Niemczech. 27) Niezmierny w obc. jęz. (fonet.) 30) przyimi. 31) Miasto portowe na Morzu Śródz. 32) Gniazdo w hebr. (wspak). 33) Młodszy w hebr. 34) Osada w Siedmiogrodzie. 37) Zwierzę pociągowe. 38) Spójnik. 39) Pseudonim polskiego pisarza. 40) Inaczej związek. 42) Cząstka niepodzielna. 44) Postać biblijna żeńska. 45) Karta. 46) Nędza w obc. jęz. 51) Filantropijna instytucja amerykańska. 55) Rzeka we Francji. 56) Jednostka wagi. 58) Komorne w obc. jęz. 59) Miasto w Palestynie. 61) Liczba w hebr. 62) Skrót stronnictwa politycznego. 63) Imię żeńskie. 64) Inaczej napaść. 65) Litera (fonetycznie). 66) Wyspa. 67) Państwo w Azji. 69) Owoc. 71) Inaczej ucho. 73) Pseudonim żydowskiego autora.

PIONOWO:

1) Napój. 2) Zjawisko geologiczne. 3) Miasto w hebr. 4) Zaimek w hebr. 5) Bóstwo rzymskie. 6) Instytucja amer.- żydowska. 8) Miesiąc żyd. 10) Zaimek. 11) Rzeka w Afryce. 14) Uczony (przyrodnik). 17) Rzeka w Rosji. 18) Góra w Palestynie. 20) Jezioro w Australji. 21) Prorok. 22) Rodzaj okrętu. 24) Rodzaj trawy. 25) Chleb trad. 26) Twórca rel. wsch. 28) Kaprys w obc. języku. 29) Stolica daw. państwa izr. 35) Orzę w martwym języku. 36) Inaczej budynek. 37) Zwierzę. 41) Tytuł turecki. 43) Imię kapłana żyd. 45) Rzecznik w obc. jęz. 47) B. minister ang. 48) Zaimek w obc. języku. 49) Rodzaj ruchu 50) Masa wulkaniczna. 52) Forma poetycka. 53) Autor skandynawski (bez ostat. lit.) 54) Większy obszar ziemi. 56) Mąka w hebr. 57) Popularna piosnka. 60) Rzeka w Polsce. 63) Imię żeńskie. 66) Zaim. w obc. jęz. 70) Miara powierzchni w skróceniu. 72) Naród w hebr.

ROZWIĄZANIE ŁAMIGŁÓWKI Nr 55

POZIOMO:

2) Rad, 4) Adres, 6) Acz 7) Cud, 11) Demokrata, 18) Ta, 20) Protest, 22) P. S., 24) Palestyna, 31) Róg 32) Osa, 33) Par, 34) Lea, 36) Sau, 37) Era, 38) Rabiny. 45) Kreda, 47) Rad, 48) Tor, 49) Je, 51) Owy, 52) Mefisto, 54) Ot, 56) Os, 58) Ro, 60) Kanapa, 62) Li, 63) Fu, 64) Aza, 65) Itrok (Korti), 66) Ka, 68) Znag (Ganz), 70) Ten 71) So, 72) Porto, 73) Est, 76) Sem. 78) Owa, 79) End, 80) Tran, 82) Za, 83) Guz, 85) Baron, 87) Al (La), 88) Stefan Żeromski, 93) Borek, 95) Bal, 96) Dun 98) Akt, 99) An, 100) O. O., 101) Nad, 102) Rad, 101) Jerozolima, 105) Kaa, 106, Dwa, 107) Konstantynopol, 108) Sześćkroć, 115) Ada, 116) Rym 117) Adres, 119) Aus.

PIONOWO:

1) Dar, 2)Rdza, 3) Dech, 4) Ach, 5) Sua, 6) R. B., 8) Da, 10) Ottak, 12) Er, 14) Ogar, 15) Rondel, 16) Asy 17) Ta, 18) Tak, 19) Ort, 20) Por, 21) Tor, 22) Plewy, 23) Ser, 25) As, 26) Lak, 27) Europa, 28) Tedy, 29) Yra (Ary), 30) Na, 33) Portugalja. 39) Dam, 40) Dostawa, 41) Opolentka, 42) Egoista 43) Okropne,. 46) Ena, 48) It (Ti), 50) En, 53) Fiz, 55) Tandeta, 57) Stornować, 59) Oko, 61) Akt, 64) Kaseta, 69) No, 74) S. A., 75) Mur, 76) Sało, 77) Moda. 81) Aż, 83) Gody. 84) Zero, 85) Bar, 86) Nul, 89) Rak, 90) Ono, 91) Sos 92) Kot, 93) Bat, 94) Kap, 95) Be, 97) Ni, 101) N. N., 103) To, 109) Za, 110) Eda, 111) Sada, (Adaś), 112) Kres, 113) Rys, 114) Om, 118) Run.

Trafne rozwiązania łamigłówki Nr. 55 nadesłali:

E. i D. Zuckerówne, I. Holzer, Lucja R. F. Kantorowiczówna.

Raj dla starych dam

Jak w Nowym Jorku uczy się grzeczności?

W Nowym Jorku żyła stara kobieta, która sama załatwiała swoje sprawunki. Codziennie o godz. 8,30 wybierała się do wszystkich swoich dostawców i codziennie spotykała tego samego, młodego człowieka, śpieszącego o tej porze do swego biura. Młody ten człowiek grzecznie się kłaniając, ustępywał damie miejsca, co wywołało miłe żdziwienie starszej tej pani, nieprzyzwyczajonej widocznie do grzecznego zachowania się przechodniów. Za wszelką cenę chciała się ta dama dowiedzieć, kim jest ten grzeczny i młody człowiek. a gdy się dowiedziała, pośpieszyła do swego notarjusza i miała z nim długą i ważną konferencję.

Ale wkrótce zauważył młody człowiek brak tej starszej damy i mocno się zdziwił. Trudno mu było jednak dowiedzieć się, co się właściwie z tą starszą panią stało, bo Nowy Jork jest zbyt wielkiem miastem, by móc się tak łatwo o kogoś dopytać. Ale wkrótce tajemnica się wyjaśniła, gdyż pewnego pięknego dnia młody człowiek został wezwany do notarjusza, który mu oświadczył, że starsza pani zmarła i w testamencie zapisała mu cały dość znaczny majątek tylko dlatego, że był dla niej tak bardzo grzeczny.

Historyjkę tę opowiada prasa nowojorska, dodając przytem, że od tego czasu wszyscy młodzi ludzie, gdy tylko zobaczą przed sobą starszą kobietę, z nadzwyczajną, uprzedzającą wprost grzecznością ustępują jej miejsca, spodziewając się w ten sposób zaskarbić sobie wdzięczność. Nie wiemy, czy ta historyka jest prawdziwą, w każdym razie odsłania nam ona najlepiej metodę wychowania do grzeczności.

—

Wesoły kącik

RADY STRATEGICZNE

Pierwszy sposób prowadzenia wojny

Wyśledziwszy miejsce pobytu nieprzyjaciela — zaczynajcie budować naokoło tego miejsca wysoki, gruby mur. Początkowo nieprzyjaciel będzie tylko cieszyć się z tego, uważając ten mur za dogodną dla siebie fortecę. Ale jego radość będzie przedwczesna. Jasne jest, że kiedy otoczymy nieprzyjaciela tym murem, znajdzie się on jakby w pułapce i nie pozostanie mu nic innego jak poddać się na hańbiących warunkach, albo umrzeć z głodu. (C.d.n.)

SŁUSZNA ZMIANA

Na ostatniej konferencji „Chjeny" uchwalono zmienić tekst hymnu narodowego, który odtąd będzie brzmiał w ten sposób:

Jeszcze Polska nie zginęła,
C h o c i a ż my żyjemy!

W SKŁADZIE MANUFAKTURY

Subjekt: Czem mogę służyć?
Klient: Chciałbym kupić sztukę płótna...
Subjekt: Czy nie mógłby pan przyjść może jutro?
Klient: Dlaczego akurat jutro?
Subjekt: Bo jutro ma nasz stary urodziny, to miałby bardzo miłą niespodziankę, gdyby ujrzał klienta!

Z ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Jakie palta będą w przyszłym sezonie najbardziej noszone?
— Na raty.

ON DRŻY

Dlaczego tak drżysz, kiedy słyszysz trąbkę automobilu?
— Przed kilku dniami wyjechała moja żona na letnisko, to boję się, czy nie wraca.

ZE ŚWIATA.

Zdemaskowanie mistrza głodomorów

Mistrz głodu Jolly, który 44 dni przepędził bez jedzenia i osiągnął światowy rekord między głodomorami, zarabiając przytem 157,000 marek został zdemaskowany jako oszust. Do prokuratora zgłosiło się mianowicie mnóstwo świadków, którzy pod przysięgą zeznali, że na własne oczy widzieli, jak Jolly od 28 dnia konsumował dziennie 200—300 gramów czekolady. Czekoladę doręczano Jollemu w wąskich mosiężnych rurkach do klatki, w której Jolly był zamknięty. Pod naciskiem tych zeznań musiał się Jolly przyznać, że w ostatnich 14 dniach rzeczywiście konsumował coś niecoś z czekolady.

Z MODY

Butonierki

Butonierki kostjumu tailleur ozdabiane są nietylko wciąż modnymi sztucznymi, stylizowanymi kwiatami, ale i specjalnie w tym celu wyrabianymi klejnocikami. Kwiaty, w dalszym ciągu mają szerokie zastosowanie, robione są z jedwabiu, z delikatnej nasztywnionej gazy, lub z kolorowej włóczki i noszone są w butonierkach tailleuera, czy też wpięte w kołnierz płaszcza lub „cape", ozdabiają też strojne wieczorowe sukienki.

Do kostjumu tailleur wymyślono teraz inną ozdobę, która przyjmuje się coraz więcej i zaczyna wchodzić w modę. Jest nią mała klamerka z galalitu lub celuloidu wpięta w klapę. Klamerki te mają najprzeróżniejszy kształt, rysunek i kolor.

Ażurowy kwadracik, gładki trójkąt, kółko z zawieszonym w środku breloczkiem, monogram zamknięty owalną, lub prostokątną ramką są obecnie najmodniejszemi ozdobami butonierki. Można je nosić również zawieszone na wąskiej wstążeczce z czarnej mory przypiętej do klapy kostjumu.

Oprócz galalitu i celuloidu używany jest oczywiście i znacznie droższy materjał i kontur rysunku złotej, czy też platynowej klamerki, obwiedziony brylancikami, robi z niej prawdziwy klejnot i nieraz arcydzieło sztuki jubilerskiej. Jednakże kaprysy mody trwają krótko i klamerka z galalitu doskonale spełni swoje zadanie, nie narażając właścicielki na żaden koszt.

KRONIKA

Wschód słońca 8 m. 15 | Czerwiec 20 Niedziela 8 Tamuz | Zachód słońca 19 m. 59

Przeciw lichwie w uzdrowiskach i letniskach

Wydział zdrowia województwa krakowskiego powołując się na swoje dotychczasowe zarządzenia oraz na okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych zwrócił się do wszystkich starostw tutejszego okręgu wojewódzkiego oraz do komisyj klimatycznych uzdrowisk w sprawie bezwzględnego i jak najenergiczniejszego tępienia lichwy mieszkaniowej i żywnościowej w uzdrowiskach i letniskach. Obecne warunki gospodarcze nie stwarzają żadnej podstawy do podwyższenia cen za mieszkania, utrzymanie i kąpiele, toteż wobec przedsiębiorców hotelowych, pensjonatów jak wogóle osób podnajmujących, którzy przekroczą normy cennikowe ustalone przez powołane czynniki, będą stosowane wszelkie stojące do dyspozycji władz środki represyjne.

Odnośnie do Krynicy województwo krakowskie uwzględniając trudniejsze warunki gospodarcze zezwoliło, aby ceny w sezonie głównym tj. od 1 lipca do 31 sierpnia były podwyższone o 20 proc. od dotychczasowych. W innych uzdrowiskach zarządziło województwo ścisłą rewizję dotychczasowych cenników.

— **POSEŁ AMERYKANSKI W WARSZAWIĘ P. STETSON** przybył wczoraj do Krakowa celem wzięcia udziału w uroczystej akademji, którą urządza Uniwersytet Jagielleński w dniu dzisiejszym, w 150-tą rocznicę niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

— **P. WITOLD OSTROWSKI**, b. komisarz rządu na m. Kraków objął z dniem wczorajszym urzędowanie w województwie jako naczelnik wydziału przemysłowego.

— **ZAKONCZENIE ROKU SZKOLNEGO— 28 B. M.** Jak się dowiadujemy, rozporządzenie o zakończeniu roku szkolnego dnia 19 bm. w szkołach średnich odnosi się tylko do okręgów b. Kongresówki i kresów. Natomiast w całej Małopolsce, a temsamem w okręgu krakowskim nauka w szkołach średnich kończy się dnia 28 bm. rozdaniem świadectw. Konferencje klasyfikacyjne odbędą się w ciągu nadchodzącego tygodnia, a do 26 bm. trwać będzie normalna nauka.

— **O SPÓŁDZIELNIĘ KREDYTOWĄ W PODGÓRZU.** Pisaliśmy przed pewnym czasem o staraniach obywatelstwa podgórskiego około stworzenia spółdzielni kredytowej, jak niemniej o praktykach elementów kahalnych, zmierzających przez partyjne zabiegi do usunięcia niemiłych sobie osób — w rezultacie czego miałyby powstać dwie spółdzielnie. W międzyczasie obie strony się pogodziły i zdawało się, że doszło do porozumienia. Tymczasem pp. kahalnicy w ostatnich dniach wspólną akcję rozbili i znowu grozi konkurencja dwóch spółdzielni. Czyż w ten sposób ma wyglądać praca społeczna?!

— **STAN WISŁY POD KRAKOWEM** powoli podnosił się w ciągu dnia wczorajszego. Woda nie dosięgła jeszcze do dolnych bulwarów. Przez cały dzień wczorajszy padał ulewny deszcz, co spowoduje dalsze podwyższenie się stanu Wisły.

— **NOWY BARAK DLA BEZDOMNYCH.** W dniu wczorajszym budownictwo miejskie oddało do użytku gminy barak przy ulicy Kosynierów w Dąbiu, złożony z 30 ubikacji mieszkalnych. Barak wykonano w przeciągu dwóch miesięcy, a przedsiębiorcą była firma Inż. Prokesz i Menasche. Barak ten jest lepszej budowy, aniżeli poprzednio wykonane i przedstawia typ baraków, które w dalszym ciągu będą wykonywane.

— **MIESZKANIA W NOWYCH DOMACH MIEJSKICH** przy ulicy Syrokomli i Słonecznej oraz pod Kopcem Krakusa w Podgórzu, zostały już rozdzielone. Prezydjum miasta przydzieliło około 100 mieszkań 3, 2 i 1-pokojowych z kuchnią, przyczem uwzględniło podania osób najbardziej potrzebujących ze sfer urzędniczych, wojskowych itd.

— **NOWY TEATR LUDOWY PRZY UL. RAJSKIEJ.** W najbliższych tygodniach w teatrze przy ul. Rajskiej wskrzeszony zostanie teatr ludowy. Spółkę tworzą dyr. Pilarski i art. dram. Dobiesław, którzy będą reżyserami zaś dyrekcję obejmie prof. Wiśniewski. Teatr prowadzony będzie przy poparciu gminy na wzór dawnego teatru popularnego. Obecna impreza artystów z p. Zbuckim na czele kończy w najbliższym czasie tegoroczny sezon.

— **SPRAWA PODATKU OD BILETÓW KINOWYCH**, która miała być rozpatrywana na wczorajszem posiedzeniu magistratu została odłożona do najbliższej środy.

— **OPIEKA NAD ZABYTKAMI KRAKOWA.** Na ostatniem posiedzeniu okręgowej komisji konserwatorskiej omawiano potrzebę przeprowadzenia szeregu robót restauracyjnych. M. in. z kredytów rządowych dokonana będzie restauracja balkonu renesansowego przy niższej wieży kościoła Marjackiego. Zwrócono uwagę na zły stan domu zabytkowego przy ul. Szerokiej oraz na resztki grafitowej dekoracji, odnalezione przy odnawianym domu na ul. Kanoniczej.

— **CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE.** W czasie od 13 do 19 bm. zgłoszono następujące zasłabnięcia na choroby zakaźne: szkarlatyna 20 wypadków, dyfterja 4, czerwonka 1, odra 4, róża 1, koklusz 5, tyfus brzuszny 2, ospa wietrzna 1.

— **ZARAZA BYDLĘCA.** Z powodu stwierdzenia zarazy pryszczycy u zwierząt racicowych w dzielnicy XI-tej w Krakowie, magistrat zamknął dla wszelkiego obrotu zwierzętami dzielnice: IX, X i XI i zarządził rewizję zwierząt racicowych w tych dzielnicach. — Przypomina się interesowanym, że o wszelkich zachorowaniach zwierząt należy natychmiast donieść do miejskiego urzędu weterynaryjnego.

— **OFIARA ZAWODU.** Wczoraj pogotowie ratunkowe wezwane zostało na dworzec osobowy, gdzie przywieziono z kamieniołomów z Miękini 35letniego Piotra Kochańskiego, którego podczas pracy przywaliły kamienie. Kochański doznał ciężkich obrażeń cielesnych i w stanie beznadziejnym przewieziono został do szpitala św. Łazarza.

— **NAGŁY ZGON W KĄPIELI.** W łaźni podgórskiej przy ul. Józefińskiej l. 5, zmarł w czasie kąpieli na udar sercowy Baruch Bart (lat 55) pochodzący z Lubaczowa, bez stałego miejsca zamieszkania. Po stwierdzeniu śmierci przez miejskiego fizyka, przewieziono zwłoki na cmentarz żydowski.

— **SPRZENIEWIERZENIE.** Organa tut. ekspozytury śledczej aresztowały Tadeusza Martyniaka (lat 27), rodem z Krakowa który będąc zajęty w charakterze inkasenta i akwizytora we firmie „Mieczysław Deblessen" w Krakowie sprzeniewierzył na szkodę tejże firmy zainkasowane kwoty i powierzony mu towar na sumę około 3.000 zł. Martyniaka odstawiono do aresztów sądu okręgowego w Krakowie.

— **KRADZIEŻE.** Abraham Neustadt, kupiec zam. przy ul. Szerokiej l. 13, doniósł do policji, że dnia 17 bm. skradziono mu z niezamkniętej fabryki obuwia przy ul. Sebastjana l 33 około 10 par bucików sznurowanych, boksowych Nr. 38, wartości około 200 zł. — Na szkodę Dra Lewartowskiego, zam. przy ul. Stolarskiej l. 7 skradziono dnia 18 bm. o godzinie 19.30 w kościele OO. Franciszkanów, złoty zegarek wartości około 300 zł.

Inż. Karol Rolle prezydentem m. Krakowa

Kraków, 20 czerwca

(M) Wczoraj reaktywowana Rada miejska dokonała wyboru prezydenta m. Krakowa. Najpierw odbyło się o godzinie 6-tej popołudniu w sali Starego Teatru zwyczajne posiedzenie Rady miejskiej, na którem inż. Sare, jako pełnący obowiązki prezydenta miasta odebrał przyrzeczenie od nowych radców, w liczbie 11 powołanych w miejsce zmarłych. Po odczytaniu roty ślubowania przez sekretarza prezydjalnego Strasika, wiceprezydent Sare odebrał ślubowanie od nowych radców przez podanie im ręki. Ślubowanie złożyli: Jan Bieleś, Marceli Dutkiewicz, Adolf Erlich, inż. Władysław Kleinberger, Józef Marski, Franciszek Migdziński, Henryk Pachoński, Dr Juda Peiper, Karol Sławiński, Dr Alfred Szolajski i Roman Woyczyński.

Następnie przewodniczący wiceprezydent Sare zamknął posiedzenie jawne, a w 10 minut później otworzył posiedzenie tajne, na którem dokonano wyboru prezydenta miasta.

O godzinie 7-mej wieczorem wiceprezydent Sare odczytał następujący

WYNIK GŁOSOWANIA:

Inż. Karol Rolle 80 głosów, senator A. Adelman 21 głosów, radca W. Ostrowski 4 głosy, 2 kartki białe. Ogólna liczba głosujących 107, trzech radców nie głosowało z powodu pozostawania do gminy w stosunku służbowym, 4 było nieobecnych z powodu choroby. Skrutatorami byli radcy Haecker, Dr Merz i Dr. Mussil.

Po ogłoszeniu przez wiceprezydenta inż. Sarego, że prezydentem m. Krakowa wybrany został inż. Rolle, nowowybrany prezydent wygłosił krótkie przemówienie, w którem podziękował za zaufanie, jakiem obdarzyła go Rada miejska obecnym wyborem. Na zaufanie to starał się zasłużyć w czasie swej blisko 10-letniej działalności jako wiceprezydent miasta, na którem-to stanowisku odnosił się z życzliwością i bezstronnością do wszystkich obywateli bez względu na stan majątkowy, oraz bez względu na wyznanie i narodowość. — Wkońcu zapowiedział nowy prezydent, że o ile Prezydent Rzeczypospolitej zatwierdzi jego wybór, wówczas przedstawi Radzie miejskiej program przyszłej pracy.

Po zamknięciu posiedzenia wywołał poseł endecki Tabaczyński przykry incydent, zarzucając prezydentowi Rollemu, że mówił o bezstronności wobec mieszkańców miasta bez względu na wyznanie, a nie wspomniał w swem przemówieniu, że Kraków jest polskiem miastem. Wiecowe zachowanie się posła Tabaczyńskiego wywołało wśród radców miejskich ogólny niesmak. Pon poseł zadokumentował jeszcze raz, że dla stronnictwa jego frazes pseudopatrjotyczny góruje ponad wszystkiem.

* * *

Życiorys nowego prezydenta

Inż. Karol Rolle, urodzony w roku 1871 w Kamieńcu Podolskim, ukończył szkołę realną w Krakowie, poczem wydział chemji technicznej na politechnice lwowskiej, gdzie w roku 1894 uzyskał stopień inżyniera technologa. Po odbytych studjach wstępuje do służby w Wydziale krajowym w szkolnictwie zawodowem i jest przez dwadzieścia kilka lat dyrektorem zawodowych szkół ceramicznych. Pracuje naukowo, drukując bardzo wiele prac z zakresu szkolnictwa zawodowego i techniki ceramicznej.

W roku 1908 obrany członkiem Rady miejskiej b. miasta Podgórza jest przez szereg lat referentem budżetowym i referentem sprawy połączenia miasta Podgórza z Krakowem. W roku 1913 wybrany został asesorem magistratu i zastępcą burmistrza miasta Podgórza.

Po przyłączeniu Podgórza do m. Krakowa w roku 1916 wybrany zostaje wiceprezydentem miasta Krakowa i pozostaje na tem stanowisku do chwili wyboru na prezydenta miasta Krakowa. Odznaczony jest krzyżem Oficerskim „Odrodzenia Polski".

* * *

Wybór prezydenta Rollego przyjmie ludność Krakowa z żywem zadowoleniem, znając nowego prezydenta jako wieloletniego zasłużonego wytrawnego pracownika na niwie samorządowej. Niewątpliwie p. prezydent Rolle na nowem stanowisku będzie kontynuowała swą owocną pracę dla dobra wszystkich mieszkańców Krakowa.

— POSIEDZENIE LIGI DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY odbędzie się jutro, w poniedziałek w lokalu Ezry (Krakowska 41). Na porządku dziennym: 1) Obecne położenie warstwy robotniczej w Palestynie. 2) Sprawozdanie administracyjne. Pocz. o godz. 8 wiecz.

— ZRZESZENIE OCHRONY LOKATORÓW, Dz. VII, VIII i XXII, wzywa lokatorów zamieszkałych w domach p. Markusa, a mianowicie: św. Katarzyny, Krakowskiej, Bożego Ciała i Brzozowej 14 na ważne zebranie, które odbędzie się w poniedziałek dn. 21 o godz. 7 i pół wieczór w lokalu Stowarzyszenia, ul. Podbrzezie 6.

ZEBRANIE TOWARZYSKIE członków i członkiń Żyd. Tow. Gimn. odbędzie się dziś w niedzielę o godzinie 7'30 w Żyd. Tow. Gimn.

DZIŚ W NIEDZIELĘ dnia 20 bm. odbędzie się doroczny kiermasz Z. T. Szkoły Ludowej i Średniej. na boisku Makkabi.

W skład programu wchodzą także wyścigi cyklistów, przepiękne ewolucje gimnastyczne, w których bierze udział kilkaset dzieci, kosze szczęścia (co 5-ty los wygrywa) itd. — Podczas kiermaszu przygrywać będzie pełna orkiestra.

— Z POCZTY. Z dniem 16 bm. reaktywuje się agencję pocztową Górka nad Wisłą powiat Brzesko Województwo Krakowskie. Agencja ta połączona będzie z urzędem pocztowym w Szczurowej.

Z dniem 21 bm. reaktywuje się agencję pocztową Raciechowice powiat Wieliczka Województwo Krakowskie. Agencja ta połączona będzie z Urzędem pocztowym w Dobczycach.

Z dniem 21 bm. reaktywuje się agencję pocztową Jodłownik powiat Limanowa Województwo Krakowskie. Agencja ta połączona będzie z Urzędem pocztowym w Tymbarku.

Z giełdy

Kraków, 19 czerwca. W związku z naprężoną sytuacją wewnętrzno-polityczną kurs dolara podniósł się znowu i wynosił dziś nieoficjalnie 10.35—10.37, zaś bankowo bez zmiany 10.05—10.10.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 19 b. m. (PAT) **Waluty:** Belgja 2853 Holandja 401 50. Londyn 48 63 Nowy Jork 9·98, Paryż 28·18, Praga 29 61 Szwajcarja 19351, Wiedeń 148·22 Włochy 36 03

Akcje: Bank Małopolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.60, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·— Puls 3·50, Wild —·— Cegielski 0·25, Parowozy 0·11 Zawiercie 5·25. Żegluga 0·07, Polska nafta 0 20, Siła i Światło 0·11, Chmielów 0·12 Starachowice 0·74, Pecisk 0 42 Kieleniewski 3·50, Zyradów 7·— Chodorów 3 30.

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 18 b. m. (PAT) Żyto 30 75—31·75 — Pszenica 47·50—49·50, — Jęczmień —·— — —·—, — Jęczmień wyborowy 28·75—30·75, — Owies 33·50—35·50, — Mąka żytnia 70% —.— - 46 50, — Mąka żytnia 65% —·— —48·—, — Mąka pszenna 65% 75·00 78 00, — Otręby żytne 20·50 - 21·50, — Otręby pszenne

Giełda zurychska

Zurych, 19. 6 PAT. Paryż 14.40, Londyn 25.14, Nowy Jork 5.166, Belgja 14.60. Włochy 18.63, Hiszpanja 84.75, Holandja 207.50, Berlin 1 28, Wiedeń 72.95, Sztokholm 138.75, Oslo 114.25, Kopenhaga 136.85, Sofja3.75 Praga 15.30, Białogród 9.145, Ateny 6.43, Konstantynopol 2.82, Bukareszt 2 20, Helsingfors 13. Buenos Aires 209. Tendencja spokojna.

Giełda londyńska

Londyn, 19. 6 PAT. Nowy Jork 4.86 5/8. Holandja 12.11 5/8. Francja 175 50. Belgja 172. Włochy 135, Niemcy 20.44 Szwajcarja 25.14, Hiszpanja 29.77, Danja 18.37, Szwecja 18.135. Norwegja 21.99, Helsingfors 193 06, Praga 164.25.

Giełda paryska

Paryż, 19. 6 PAT. Londyn 176, Nowy Jork 36.17. Włochy 130.25, Szwajcarja 700, Danja 957. Holandja 14.52, Norwegja 801 Szwecja 971, Rumunja 15.10, Niemcy 861.

Giełda nowojorska

Nowy Jork. 19. 6 (D) **Warszawa 9,** Londyn 4.86 21/32, Paryż 278 1/4. Praga 296 1/4. Włochy 360, Belgja 284 i pół Budapeszt 14 1/8. Szwajcarja 19.34, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.16, Oslo 22.13, Kopenhaga 26.50, Sztokholm 26.83, Hiszpanja 16.24, Bukareszt 42 3/4, Berlin 23.81, Belgrad 176 i pół.

Poparcie wielkiego przemysłu dla rządu

(n) PAT. przynosi następującą wiadomość:

„Wbrew kursującym pogłoskom dowiadujemy się z kół, stojących blisko Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, że Syndykat, popierając gospodarcze wysiłki rządu, nie zamierza pomimo bardzo poważnej podwyżki robocizny, cen węgla i przewozów kolejowych podwyższać w obecnej chwili cen żelaza".

Przed paru dniami przyniosły pisma podobne notatki że konwencja węglowa dąbrowiecko-śląska może odstąpi narazie od projektowanej podwyżki cen węgla i że kartel naftowy zrezygnuje z zamierzonej podwyżki cen nafty.

Trzeba przynać, że wielki przemysł bardzo gorąco popiera nowy rząd, czyniąc dla niego tak ciężkie ofiary. Wprawdzie nie obniża on cen swych wytworów, a tylko rezygnuje z zamiarów podwyżki ich i to z zastrzeżeniem, że czyni to tylko „na razie", ale i tak jest tu przecież bardzo szlachetny gest!

Mamy nadzieję, że za pięknym tym przykładem pójdą i inne gałęzie przemysłu i pospieszą z oświadczeniami wyrzekającemi się narazie podnoszenia cen.

Uregulowanie spraw mniejszości nar. na kresach wsch.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 6 Sin. Jak już podaliśmy w naszem piśmie, rząd pracuje nad ustawą w sprawie nadania ludności kresowej w praktyce pełnych praw obywatelskich przy uwzględnieniu w pierwszym rzędzie postulatów oświatowych i kulturalnych ludności białoruskiej i ukraińskiej. Administracja kresowa będzie dostosowana do nowego kursu wobec mniejszości narodowych. Zmiana na stanowisku wojewody poleskiego i nowogródzkiego nastąpi w najbliższym dniach. W najbliższym czasie też projekt rządu w sprawie polityki wobec mniejszości narodowej zostanie całkowicie ustalony.

Hiszpanja wobec Ligi Narodów

Madryd, 18 6. PAT. Minister Janguaz wygłosił wczoraj wielką mowę, w której poruszając sprawę stałego miejsca Hiszpanji w Radzie Ligi Narodów oświadczył, że Hiszpanja miała całkowite prawo do zajmowania miejsca pośród narodów reprezentowanych w Radzie ze względu na to, że była ona najgłówniejszym państwem z neutralnych państw podczas wojny, jak również ze względu na jej wielkie zasługi dla świata i cywilizacji. Jeśli układy locarneńskie mają być dokładnie interpretowane, to rola państw neutralnych w Radzie Ligi Narodów winna być znacznie donioślejszą, niż kiedykolwiek przedtem. Nasze stanowisko jest jasne. Jesteśmy zdecydowani nieprzyjmować ponownego wyboru na miejsce niestałe.

Sprawcy zbrojnego napadu na poselstwo duńskie w Warszawie pójdą pod sąd doraźny

Warszawa, 18. 6 Sin. Zbrodniarze, którzy nocy onegdajszej usiłowali wykonać napad rabunkowy na poselstwo duńskie, staną prawdopodobnie przed sądem doraźnym ze względu na ciężkie zranienie posterunkowego Koktysza.

Polskie spółki akcyjne

W Polsce na początku rb. działało 1841 spółek akcyjnych, w tem w województwach centralnych 1.067, zachodnich — 318, południowych — 24,5, w wojew. Śląskiem — 156, w województwach wschodnich — 54. W samej Warszawie ma swą siedzibę 594 spółek, czyli prawie 1/3 ogólnej ilości spółek akcyjnych. Jeżeli chodzi o rodzaj działalności spółek, to najwięcej z nich bo 345 zajmuje się handlem towarowym, 218 spółek działa w przemyśle spożywczym, 153 spółki w przemyśle chemicznym, 142 — w przemyśle włókienniczym, 127 — w przemyśle drzewnym, 123 — w handlu pieniężnym, 119 — w przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym, 76 — w przemyśle mineralnym, 75 w przemyśle metalowym, 73 w grnictwie, 62 w przemyśle budowlanym, 47 jako przedsiębiorstwa komunikacyjne, pocztowe, telegraficzne i telefoniczne, 45 w perzemyśle poligraficznym, 34 w przemyśle odzieżowym, 27 — jako przedsiębiorstwa transportowe, 25 w w przemyśle papierniczym, 24 w przemyśle skórzanym, 24 jako przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe, 17 w hutnictwia itd.

Kapitał akcyjny ważnieiszych (1.207) spółek wyniósł w dniu 1. I. rb. 1.449 milj. zł., z czego 275 milj. wynosił kapitał spółek działających w przemyśle maszynowym włókienniczym, 250 milj. w handlu, 80 milj. w przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym, 74 milj. w hutnictwie, 73 milj. w przemyśle chemicznym itd. (ATE)

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Zmiana systemu telefonów w Krakowie

Jak się dowiadujemy rozpoczną się w sierpniu prace nad przebudową systemu telefonów automatycznych w Krakowie.

Dotychczasowy system Dietla ma być zmieniony na system Eriksona, który obecnie jest już w użyciu w Roterdamie, w Sztokholmie, oraz szeregu miast włoskich i hiszpańskich.

Jednocześnie z Krakowem zaprowadzają system automatów Eriksona w Angorze. Przypuszczalnie do lipca roku 1927 przebudowa telefonów będzie ukończona. Aparaty automatyczne dotychczas używane — jak słychać — wprowadzone mają być w jednem z miast prowincjonalnych, wchodzących w obręb dyr. poczt. w Krakowie.

— W dniu wczorajszym zameldowali się u min. spraw wojskowych wszyscy obecni w Warszawie attache wojskowi państw obcych.

— Prof. Un. Dr Józef Wittig dyrektor seminarjum katolickiego na Uniwersytecie wrocł. został obłożony ekskomuniką. Pięć jego dzieci zostało postawionych na indeksie.

Mała ententa poprze kandydaturę Polski

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Praga, 19 6 (D) Minister spraw zagranicznych dr Benesz oświadczył, w rozmowie z dziennikarzami, iż na konferencji małej ententy omawiana była przedewszystkiem sprawa kryzysu Ligi Narodów w związku z najbliższą sesją jesienną. Benesz oświadczył dalej, iż przedstawiciele małej ententy poprą kandydaturę Polski do Rady Ligi Narodów. W dalszym ciągu oświadczył Benesz, iż stosunek państw małej ententy o Francji i Włoch jest nader serdeczny, podobnie stosunek do Polski. Co się tyczy Rosji każde z państw wchodzących w skład małej ententy będzie mogło zawrzeć z Rosją układ neutralności. Czechosłowacja w każdym razie gotowa jest zawrzeć taki układ.

Przed dojściem do skutku koalicji czesko-niemieckiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Praga, 19 6. (D) Niemiecko-czeska koalicja w parlamencie czeskim stanie się wkrótce faktem dokonanym. W zamian za szereg ustępstw politycznych i gospodarczych, które przyznane będą Niemcom, ci ostatni głosować będą w parlamencie za rządem. Wśród ustępstw dla Niemców przewidziane jest powierzenie Niemcom jednego z kierowniczych stanowisk w państwowym urzędzie rolnym, sprawa konfiskaty nadgranicznych lasów załatwiona będzie w porozumieniu z Niemcami, wreszcie przewidziany jest kredyt dla banku niemieckiego. Na dalszym planie jest wstąpienie przedstawicieli ludności niemieckiej do rządu.

Czy Benesz ustąpi?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Praga, 19 6 (D) Uchwała partyj narodowych socjalistów, ażeby wycofać Dra Benesza z rządu, nie została dotąd wykonana. Benesz nie zgłosił dymisji, ponieważ nie chciał rozbić konferencji Małej Ententy. Obecnie jest rzeczą wątpliwą, czy Benesz wogóle poda się do dymisji.

Dług Jugosławji wobec St. Zjednoczonych

Belgrad, 19 6 PAT. Po wysłuchaniu szczegółowego ekspose ministra finansów Poricza, izba przyjęła 141 głosami przeciw 9 projekt ustawy w sprawie uregulowania długu wojennego królestwa SHS w Stanach Zjedn.

OGŁOSZENIE.

Od firmy „Jerzy Schicht Sp. Akc.“, która udzieliła nam licencji na wszystkie swoje znaki ochronne, obrazowe i słowne, na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, otrzymaliśmy do ostatecznego załatwienia deklarację p. **Hirsza Nagelberga we Lwowie** następującej treści:

Do Szan. Zarządu Firmy JERZY SCHICHT S. A. Ujście nad Łabą

do rąk WPana Adwokata Dra S. Selzera we Lwowie, ul. Kraszewskiego L. 5.

„Stwierdzam, że w Sądzie Okręgowym karnym we Lwowie wdrożona została przez WPanów przeciw mnie sprawa karno-sądowa l. cz. Vr. 5407/25 o przestępstwo z art. 121, 122 i 123 ust. o ochronie znaków towarowych z 5/2 1924 Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 506, a to z powodu naśladownictwa znaku towarowego „Jeleń“, zarejestrowanego w Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej i zastrzeżonego na prawach wyłączności dla firmy WPanów.

Stwierdzam również, że przy rewizji dokonanej na zlecenie Sądu w mojej fabryce, zajęte zostały stemple (sztanca) i cały zapas mydła, zaopatrzonego znakiem „suszone z jeleniem“. Sztance złożone zostały w Sądzie jako dowody rzeczowe.

Zwracam się do WPanów z gorącą prośbą o wstrzymanie kroków sądowych przeciwko mnie.

Obowiązuję się nie używać nadal dotychczasowych moich znaków, które były naśladownictwem znaków towarowych WPanów. Wszystkie podobne do Ich znaków używane przezemnie sztance wydam WPanom.

Zakwestjonowane w czasie rewizji mydło będzie przerobione i zaopatrzone innemi znakami fabrycznemi.

Oświadczam równocześnie, że zgadzam się na opublikowanie niniejszego listu w sposób, który WPanowie uznają za odpowiedni.

Podpis: **Hirsz Nagelberg“.**

Lwów, dnia 9 marca 1926 r.

Przyjmując do wiadomości treść tej deklaracji i przychylając się do gorącej prośby p. Nagelberga, zgadzamy się niniejszem na wstrzymanie kroków sądowych, wdrożonych przeciwko niemu.

Wierzymy, że w myśl swojej deklaracji p. Nagelberg na przyszłość nie będzie używał przy fabrykacji mydła znaków ochronnych, obrazowych i słownych, naśladujących znaki zarejestrowane w Urzędzie Patentowym dla firmy **„Jerzy Schicht Sp. Akc.“.**

OSTRZEGAMY zarówno fabrykantów, używających na wyrobach swoich naśladownictwa naszych znaków ochronnych, jak również i sprzedawców podobnych towarów, że na przyszłość będziemy występowali bezwzględnie i z całą surowością prawa przeciwko tego rodzaju nadużyciom i w żadnym razie rozpoczętych kroków sądowych nie zaniechamy.

Baczność! Wystrzegajcie się falsyfikatów!

Tak wygląda PRAWDZIWE

MYDŁO „JELEN SCHICHT“



Przemysłowe Tow. Przetworów Tłuszczowych

„SATURNIA“

Sp. Akc.

WARSZAWA

MARSZAŁKOWSKA L. 138.

Warszawa, 29 kwietnia 1926 r.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7